

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Orzeszkowej 7.
Telefon Nr. 102-79. Tel. redaktora naczelnego Nr. 136-89.
Konto czekowe PKO. w Krakowie 400.630.

Redaktor naczelny przysięga od 8. 12ej do 1. ej w południe.

15
GROSZY

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji.
Rękopisów redakcja nie zwraca.
Za inseraty redakcja nie odpowiada.

Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ost. stronie.

KARAKUŁY PERSKIE

WYPRAWIONE I SUROWE

Sprzedaż wyłącznie hurtowa w oryginalnych belach

D/H. W. TRZECIAKOWSKI I T. BERNHARDT

WARSZAWA, AL. UJAZDOWSKIE 22

Telefon Nr. 9-20-93

Każdy wytwórca swego papierosa!

Z mieszanki 2-ch paczek tureckiego
Najprzedniejszego z przednim
Można w zwijkach (tutkach)

ALTESSE

MOKKA-PELNOWATKI

Wyrobisz 120 papierosów za zł. 2.80

Deficytowy bilans rządu palestyńskiego

Jerozolima, 24. 9. (ŻAT) Po raz pierwszy od wielu lat rząd palestyński stwierdził w swym budżecie deficyt. Jak wynika z ogłoszonego dziś zestawienia bilansowego za ostatnie półrocze finansowe, niedobór budżetowy sięga ok. 50000 f. szt., przy czym pozycja po-

licji i więzień pochłonęła o 10,000 f. szt. powyżej preliminarza, osiągając kwoty 42.000 f. szt.

Jerozolima, 24. 9. (ŻAT) Z ogłoszonych w dniu dzisiejszym danych oficjalnych wynika, że w ciągu sierpnia br. do Palestyny imigrowało 2994 Żydów, w tym 109 z tzw. kategorii kapitalistycznej.

Ostatnia droga Meira Dizengoffa

Potężna manifestacja żałobna na pogrzebie twórcy pierwszego miasta żydowskiego

Tel Awiw, 24. 9. (ŻAT) Pogrzeb Meira Dizengoffa miał przebieg niezwykle imponujący. W kondukcie pogrzebowym uczestniczyło nie mniej niż 120.000 osób. Kondukt wyruszył z gmachu muzeum, gdzie zwłoki spoczywały na katafalku od środy rano i skierował się w stronę magistratu, gdzie się zatrzymał. Długość konduktu żałobnego wynosiła 10 km. Przed magistratem odmówiono El Mole Rachmim, po czym kondukt wyruszył w stronę cmentarza w następującej kolejności:

Przed karawanem szedł oddział policji telawiwskiej, następnie oddział policji angielskiej, Magen Dawid, Makkabi, Hapoel, organizacje skautowskie i Brith Trumpeldor. W zwartych szeregach maszerowała potem młodzież szkolna i organizacje młodzieży, a następnie w myśl ostatniej woli zmarłego kroczyły matki i dzieci. Przed karawanem szedł adiutant Wysokiego Komisarza jako reprezentant sira Artura Wauchope'a, a następnie wiceburmistrz Rokeach, komisarz okręgowy Crosby, szef policji Holly, wszyscy konsulowie, a w tej liczbie również konsul niemiecki. Tę część konduktu oddzielała policja. Następnie jechały liczne auta z wieńcami. Tuż przed karawanem kroczył szofer Dizengoffa, który niósł na poduszce odznaczenia i medale zmarłego. Karawan spowity był krepą i ta lesem. Za karawanem szły różne organizacje,

delegacje kolonij i grupa Żydów sefardyjskich. Wszystkie ulice wzdłuż marszruty przepełnione były publicznością. Przepelnione były również wszystkie balkony i dachy.

Na skutek ścisłu nie uniknięto nieszczęśliwych wypadków. Kilka kobiet spadło z bal-

konów, a jedną przewieziono do szpitala.

Pierwszą grudkę ziemi rzucił Usyszkin, po nim członkowie Egzekutywy i Agencji Żydowskiej, naczelnik rabin, członkowie zarządu gminy i Waad Haleumi. Dizengoff pochowany został obok żony.

Nie ma uchwały o proklamowaniu stanu wojennego w Palestynie

Londyn, 24. 9. (ŻAT) Ze źródła najbardziej miarodajnego ŻAT-na została poinformowana, iż jest najzupełniej bezpodstawną wiadomość prasowa, jakoby na wtorkowym swym posiedzeniu gabinet angielski miał uchwalić proklamowanie stanu wojennego w Palestynie w wypadku nieustania terroru i

strajku arabskiego.

Londyn, 24. 9. (ŻAT) Wczoraj wieczorem ukazało się oficjalne zaprzeczenie wiadomości „Morning Post”, jakoby gabinet angielski miał uchwalić proklamowanie w piątek stanu wojennego w Palestynie.

Bojkot zamiast strajku? Kiedy ustanie terror

Jerozolima, 24. 9. (ŻAT) „Felestin” znów gwałtownie wystąpił przeciwko Naczelnej Radzie Arabskiej z żądaniem zakończenia strajku i ustalenia „nowych metod walki” z Żydami, mianowicie bojkotu zarówno w Palestynie jak i w krajach sąsiednich.

„Jeśli udało nam się — pisze „Felestin” — organizować strajk, który trwał 5 miesięcy, potrafimy też zorganizować ruch bojkotowy który będzie w stanie zburzyć (!) Siedzibę Narodową. Bojkot ten winien być podstawo-

wym środkiem na drugim etapie naszej walki. Obecnie jednak należałoby się zastanowić czy strajk nie przysparza wielkich szkód samym Arabom. Zaczął się on w okresie, gdy daleko jeszcze było do sezonu pomarańczowego, lecz w chwili obecnej sytuacja jest zgoła odmienna. Należy przeto starannie rozważyć względy gospodarcze i narodowe i zdecydować, jakie kroki mają być zastosowane, aby ruch narodowy mógł być kontynuowany”.

NOWOŚCI!

Suknie i Kostiumy welniane (garsonki)

JULJUSZ NACHT. Kraków, Stradom 5

Dr. EZRIEL CARLEBACH

Lloyd George jest zachwycony...

(Korespondencja własna „Nowego Dziennika”)

LONDYN, we wrześniu.

I.

Ilekróć razy miałem sposobność go widzieć — był stale zachwycony. Kiedykolwiek tylko świat miał sposobność go słyszeć, — zawsze unosił się w zachwycie.

Zachwycał się radykalnym liberalizmem, był pełen zachwyty dla wojny, dla pokoju, dla pogromu Niemiec, dla zaspokojenia niemieckich pretensji, dla traktatu wersalskiego i dla pogwałcenia tego traktatu.

A ostatnio kiedykolwiek my dziennikarze stawaliśmy przed jego obliczem z przygotowanym piórem i notatnikiem —

— zachwycał się swą „piatiletką” znaną jako „New Deal”, Negusem, Weizmannem...

A teraz zachwyca się — Hitlerem.

Czego innego nie oczekiwaliśmy. Taki to on już jest. Inaczej jak z gorączki nigdy nie mówił. Bez bicia się w piersi, bez uderzania w stół nie idzie. A białe włosy na głowie rozlatują się, drga inteligencki pinc-nez na nosie, a oczy błyszczą...

Jego siła — i jego słabość, to jego ekstaza. Nią to porwał za sobą w czasie wojny cały kraj, cały świat. Niczym więcej. Tylko płomiennym porywem.

To iż ten poryw nie wywodzi się z określonego, stałego światopoglądu, to, iż jego ekstaza jest płomieniem, który przerzuca się raz to tu, raz tam wśród ciągłych sprzeczności, to nic nie znaczy. Już Briand o nim powiedział: „Lloyd George jest człowiekiem, który wstaje codziennie rano, boryka się ze swym sumieniem i, chwalić Boga — przewycięża je”. Ciągłe kaja się za grzechy, i wyrzeka się swych wczorajszych przekonań. A zawsze z całą żarliwością neofitów, która jak wiadomo, o wiele większa jest nawet od żarliwości sprawiedliwych... A zatem nie oczekiwaliśmy nic innego poza tym, że i od Hitlera powróci jako — nawrócony.

II.

A jednak sprawiało to zmartwienie. Duże zmartwienie.

Jakże to? Przedstawiciel europejskiego liberalizmu, przywódca liberalnej partii w kraju na wskroś liberalnym, nestor angielskich parlamentarzystów, człowiek, który od lat 40 korzysta ze swobody publicznej, demokratycznej trybuny, bojownik o wolność słowa —

spotyka się z przedstawicielem obozów koncentracyjnych, z propagatorem niewolnictwa w Europie, z ciemniwą wolnej nauki, z dyktatorem milionowych sumień, z głową „tajnej policji państwowej” i —

— uznaje jego wielkość i korzy przed nim czoło.

Wielki przyjaciel Żydów mówi o wielkim wrogu żydostwa, że „nic nie szkodzi”. W Rosji też były pogromy.

Autor wersalskiego traktatu mówi o autorze książki „Mein Kampf”, że „Niemcy wcale nie są postrachem świata”.

Najstarszy demokracja naszych czasów zachwyca się najmłodszym dyktatorem i porównuje go aż z... Jerzym Waszyngtonem.

Bardzo to bolało.

I choć byliśmy przygotowani na niespodzianki, choć dokładnie zgóry wiedzieliśmy, że Lloyd George, który w Niemczech nie był od lat 20-tu z górą, który nie zna niemieckiego języka i nie ma pojęcia o niemieckiej psychologii, padnie ofiarą czarodziejskich sztuczek niemieckiego ministra propagandy — to jednak nie rozumieliśmy tego, jednak pytaliśmy się: jak to jest możliwe?

Jak jest możliwe, że ten sam Lloyd George, którego cała polityka, całe znaczenie polega na tym, że ostrzega przed niebezpieczeństwami grozącymi europejskiej cywilizacji, by ten sam Lloyd George na własne oczy oglądał niemieckie więzienie, tę olbrzymią pustynię kultury, po czym wrócił do Anglii i powiedział: To nic nie znaczy...

Jak to możliwe, by historyk Lloyd George, który widzi konflikty i komplikacje nawet tam, gdzie ich nie ma — powrócił z olbrzymich 60-cio milionowych niemieckich koszarów, wysłuchał się przemówień Führera o zdobyciu olbrzymiej polaci Rosji od Syberii aż po Ural i potem przysięgał na wszystkie świętości: Niemcy chcą pokoju, Niemcy nie zaatakują nawet muchy na ścianie...

Stoimy, patrzymy i słuchamy, co opowiada o swej podróży po Niemczech i bezustannie dręczy nas to pytanie:

— Jak to jednak jest możliwe?

III.

Ale w miarę, jak opowiadał, wszystko powoli się wyjaśnia. Donosi on:

— Siedzieliśmy razem przez 6 godzin, ja, Lloyd George i Adolf Hitler. Rozmawialiśmy w cztery oczy.

Jeden z nich, to ten, który wygrał wojnę, kajdany na Niemcy nałożył, Ligę Narodów do życia powołał. Drugi to ten, który wojnę przegrał i... Niemcy z pęt wyzwolił, Ligę Narodów podważył.

Jeden — 74-letni „zwycięzca”, który został zwyciężony. Drugi, — 45-letni „zwyciężony”, który odnosi jedno zwycięstwo po drugim.

Jeden — a to jest najważniejsze — któremu „zwycięstwo” odniesione nad Niemcami zepsuło całą karierę, strącając go z prezydenckiego fotelu do zwyczajnej ławy w parlamencie, a drugi, który tak doskonale wykorzystał niemiecką „kłęskę” jako środek propagandy, że po drabinie malarza pokojowego wznosił się na wyżyny prezydenta Rzeszy niemieckiej.

Innymi słowy: Ten, który w konsekwencji swego politycznego zwycięstwa ma złamaną karierę życiową, siedział obok tego, któremu polityczna kłęska przyniosła osobiste zwycięstwo.

A Lloyd George — człowiek jak ty i ja — zwyciężony zwycięzca, najprościej w świecie z zdrościł Adolfowi Hitlerowi.

Ale poza tym momentem osobistej zazdrości o sukces, istnieje jeszcze drugi moment polityczno-filozoficzny, dla Lloyd George’a wprost typowy. Uwydatnia się on szczególnie wtedy, kiedy Lloyd George opisuje swe rozmowy z Hitlerem.

Była to myśl pewna, rodzaj wyrzutów sumienia:

— Ot, jakże się to dziwnie plecie. Ja sam, leżąc wyciągnięty na podłodze w wersalskim pałacu nad rozpostartą mapą, rozdarłem Niemcy w strzępy. Ja sam ołówkiem swoim kreśliłem granice, odciałem Alzację i Lotaryngię, Zagłębie Saary, Gdańsk, Szlezwik, Eupen, — Malmędy, Górny Śląsk. Pozbawiłem Niemcy armii i floty. Wylczyłem, iż tyle i tyle miliardów muszą mi zapłacić za szkody jakie narobili w Flakach.

I co z tego wynikło? — Naród, o wiele bardziej zjednoczony niż wówczas, o wiele większy, o armii potężniejszej, o flocie silniejszej, nie płaci ani grosza i — oto siedzi ich dzisiejszy władca silniej i potężniej niż kiedykolwiek wcześniej i on dyktuje światu, przed nim drżą wszyscy, wedle jego upodobań zawiera się traktaty, a nie wedle moich.

Kto inny, nie Lloyd George, wypowiedziałby to wszystko z goryczą i wyjechałby z bólem w sercu. Ale Lloyd George wypróbował, dyplomowany pokutnik, myśli wprost przeciwnie. On bije się w piersi i mówi:

Najserdeczniejsze współczucie swemu kierownikowi S. W. Schiffowi z powodu zgonu Jego Najukochańszej Córeczki Dusi wyraża

Personel firmy Henryk Lipschitz

— W tym właśnie dowód, iż ja nie miałem słuszności. Skoro tamten zrobił swoje, a nie ja — znaczy to, iż słuszność jest po jego stronie.

A skoro już nastąpić ma skrucha, skoro już bić się należy w piersi za dawne grzechy — to tak, by aż w uszach szumiało, z całym impetem, z całych sił, z... entuzjazmem.

IV.

Wielkiego politycznego znaczenia ten entuzjazm obecnie nie posiada.

Naturalnie: To robi nastrój. Skoro liberalny przywódca, w liberalnej prasie, też już chwali Niemcy i usprawiedliwia obozy koncentracyjne — nie ma już wśród całego angielskiego mieszczaństwa nikogo, kto by mógł powiedzieć prawdę o hitleryzmie. Skoro liberalny przywódca korzy się przed Hitlerem — czegoż można się spodziewać od reakcjonistów?

Ale — jak powiedzieliśmy — działa to tylko na nastroje ludowe i tak niezwykle przychylne wobec Niemiec. Z praktyczną polityką nie ma to nic wspólnego. Na rząd żadnego wpływu to nie wywiera.

Politycznie jest dziś Lloyd George niczym więcej jak tylko dziennikarzem, goniącym za sensacją. Najważniejszą jego funkcją jest dziś to, że pisze swe interesujące pamiętniki z czasów wojny światowej. Żadnych praktycznych wpływów nie posiada.

Swojej partii liberalnej od 5-ciu lat już nie przewodzi. Ma swą własną grupę w parlamencie, która składa się z członków jego rodziny: obejmujące jego samego, jego syna i jego córkę.

A nawet oficjalna partia liberalna, poza nawiasem której dzisiaj się znajduje, nie posiada w parlamencie więcej, jak 17 miejsc. Zasięg jej wpływów jest tak minimalny, że nie udało się jej nawet przy ostatnich wyborach przeforsować do parlamentu swego przywódcy, Herberta Samuela.

Nowa przyjaźń Lloyd George’a z Hitlerem jest wobec tego tylko ogólnym symptomem demoralizacji myśli europejskiej. Praktycznych konsekwencji nie posiada.

Prawdą jest, że Lloyd George walczy z całych sił o to, by było inaczej.

Przed wyjazdem oświadczył, iż w Niemczech chce zapoznać się z tzw. „obozami pracy”, gdzie zmusza się młodzież do wykonywania bezpłatnie ciężkich robót na rzecz wielkiego kapitału i na rzecz państwa. I natychmiast krążyć poczęły słuchy w londyńskich klubach, że Lloyd George wyjeżdża w porozumieniu z rządem angielskim, który ma zamiar wprowadzić także u siebie tego rodzaju obowiązkowe roboty, ocukrzone odrobiną ćwiczeń wojskowych, by primo dać zajęcie — pozał się Boże — bezrobotnej młodzieży, a secundo, by mieć do dyspozycji żołnierzy, w razie ewentualności.

Jest jednak prawdopodobne, że te pogłoski rozpowszechniał sam Lloyd George. Co jakiś czas zanudza on sfery rządowe takimi i innymi podobnymi pomysłami, jak ratować świat. Widocznie więc chciał należycie przygotować reklamę dla swoich „obozów pracy”

W rzeczy samej jednak rząd się z nim nie liczy. I nie tylko rząd, ale nawet prywatni, nieoficjalni politycy — nie mówiąc o partiach, które zastępują pewne interesy — mało co robią sobie z Lloyd George’a.

Zbyt poważnie więc jego „entuzjazmu” brać nie należy. A pozatem: on sam może już jutro entuzjazmować się czymś wręcz przeciwnym...

Niechaj tylko jutro przyjdzie ktoś i położy kres hitleryzmowi — a nic nie będą sobie robił z entuzjazmu Lloyd George’a. Niechaj on tylko tego dożyje (oby)! — Zachwycony on już będzie z pewnością.

Salomon Dykman**KI HINEH KA'CHOMER*)**

Bo jako ta glina na ręku garniarza —
To w płomień ją ciśnie — to życiem obdarza...
Tak my w Twej, dłoni —
Niech pieśń ta rozdzwoni
Twą miłość, Litosny, i łaskę odłoni!...
Odpuść nam, Panie,
Nie słuchaj Szatana!...

Bo jako te glazy pod dłutem rzeźbiarza —
To w grzyby je spyli — lub w kształtach obnaża:
Tak my w Twym ręku,
Niech w słów naszych dźwięku
Łzy płyną, Mocarny, błagalną podzięką:
Odpuść nam, Panie,
Nie słuchaj Szatana!

Bo jako ze stali ów młot kamieniarza:
O glazy rozprysnie, lub w skały się wraża:
Tak nasze życie,
Niech Pan nasz w błękitcie
Obdarzy weselem nasz żywot obficie...
Odpuść nam, Panie,
Nie słuchaj Szatana!...

Bo jako na fali ów ster marynarza
To płynie po fali — to noc go przeraża...
Tak nasze duchy,
Niech płynie jęk głuchy
I łaskę wyplacze z promieniem otuchy...
Odpuść nam, Panie,
Nie słuchaj Szatana!...

Bo jako szkieł perły, jaśniające u szklarza
To noc w nich ryje, to piękno wyraża =
Tak my w Twym oku,
Niech w łzawym potoku
Przeminą udręki niedoli i mroku...
Odpuść nam, Panie,
Nie słuchaj Szatana!...

Bo jako ów dywan, co nicią hafciarza
Przegnije, lub stopnie oskrzydli ołtarza...
Tak nasze serca —
Przeminie bluźnierca,
A prawy zajaśni okrasą kobierca!
Odpuść nam, Panie,
Nie słuchaj Szatana!

Bo jako ów złotnik klejnoty wytwarza —
To złotem oplecie — to wieko podważa,
Tak nasze dzieje —
Dziś w niebios wierzeje
Nucimy... Niech Wielki pomrocza rozwieje!...
Odpuść nam, Panie,
Nie słuchaj Szatana!...

1) pieśń liturgiczna, śpiewana po „Kol-Nid-re“ w Sądny Dzień wieczorem.

Agrariusze wstąpią do szwedzkiego rządu lewicowego!

Sztokholm, 24. 9. PAT. Jak podaje „Dagens Nyheter“, król prosić miał przywódcę socjal-demokratów Hanssona, aby przy tworzeniu nowego rządu rozszerzył możliwie najbardziej podstawę parlamentarną rządu.

Według „Stockholms Tidningen“, socjal-demokraci zaprosić mieli agrariuszy do udziału w tworzeniu nowego rządu pod pewnym warunkiem, a mianowicie 1) agrariusze zgodzą się na rozwiązanie sprawy rent starczych na pod stawie teży socjal-demokratów i 2) poprą żądania poprawy sytuacji robotników rolnych.

Dziennik „Social-Demokraten“ nie daje żadnych wiadomości na temat składu nowego rządu,

Negus wyraża wdzięczność Lidze Narodów za uchwałę, oddającą sprawiedliwość Abisynii

Paryż, 24. 9. (R) Agencja Havasa donosi z Genewy: Negus wręczył dziś w południe przedstawicielom prasy oświadczenie, w którym wyraża wdzięczność dla Zgromadzenia Ligi Narodów za to, że przez swój ostatni akt oddała sprawiedliwość Abisynii. Haile Selassie wyraził wdzięczność wobec Ligi w imieniu „pograżonego w nędzy“ narodu etiopskiego, ale jednocześnie poczynił zastrzeżenia wobec tych części raportu Politisa, które wydają się być sprzeczne z uznaniem niezależności Etiopii.

Zwycięstwo mniejszych państw i — Litwinowa

Londyn, 24. 9. (R) Przyznając, że wczorajsza decyzja Zgromadzenia Ligi Narodów stanowi zwycięstwo mniejszych państw i Litwinowa, niektóre dzienniki angielskie wyrażają podejrzenie, że Litwinow, zainteresowany w niedojściu do skutku konferencji lokarneńskiej, tą drogą utrudnia Francji i W. Brytanii nawiązanie porozumienia z Niemcami i Włochami. „Daily Telegraph“ i „Morning Post“ pocieszają się jednak tym, że ich zdaniem, szanse dojścia z Włochami do porozumienia w sprawie Locarna są minimalne, albowiem Włosi żądają jako zapłaty tak wielkich koncesyj na Morzu Śródziemnym, że nie sposób jest ich im udzielić.

Uległość -- tylko we własnym imieniu

Paryż, 24. 9. PAT. Poselstwo abisyńskie w Paryżu ogłosiło następujący komunikat: Dowiedzieliśmy się, że były poseł Volde Mariam zgłosił uległość władzom włoskim. Jeże-



li wiadomość ta jest ścisła, to pragniemy rozprószyć co do tego wszelkie nieporozumienia. Pierwszy sekretarz i cały personel poselstwa abisyńskiego w Paryżu oświadczają, iż nie aprobują inicjatywy byłego posła, o której nie byli wcale poinformowani, jeżeli naprawdę zgłosił on uległość, to mógł uczynić to tylko w swym własnym imieniu.

Paryż, 24. 9. PAT. Były poseł abisyński w Paryżu Wolde Mariam, który wczoraj zgłosił uległość, oświadczył dziennikarzom, iż zamierza wrócić do Abisynii. W drodze zatrzyma się on w Rzymie.

Nowa zapowiedź ataku na Madryt

Tenerifa, 24. 9. PAT. Radiostacja tutejsza donosi, że kolumna płk. Yague posuwa się naprzód w kierunku Toledo. W Alkazarze zosa-

ządowych pod osłoną artylerii. Kolumna ta była poprzedzana przez trzy tanki. W czasie utarczki powstańcy pozostawili jeden tank wiele karabinów.

Burgos, 24. 9. PAT. Specjalny wysłannik Havasa donosi, że oddziały wojsk gen. Mola posuwając się naprzód w prowincji Guipuzcoa zagrożają obecnie miastu Placencia dela Sarmes gdzie znajduje się duża fabryka armat.

Barcelona, 24. 9. PAT. Pułkownik Sandino donosi, że na odcinku Huesca wojska rządowe posunęły się znacznie naprzód, zajmując u wrót Huesca ważny punkt strategiczny „Casa del Frances“.

Powstańcy nie interesują się Genewą

Burgos, 24. 9. PAT. Specjalny wysłannik Havasa donosi, że ze strony rządu powstanczego zaprzeczają stanowczo, jakoby istniał projekt wysłania delegacji do Genewy na seję Zgromadzenia Ligi Narodów. Całą swą uwagę rząd powstanczy zwraca na sprawę uwolnienia i odbudowy Hiszpanii.

Kto wygrał na loterii?

WARSZAWA, 24. 9. (Sin). Dzisiaj w czternastym dniu ciągnięcia IV kl. 36 Loterii Państwowej padły większe wygrane na następujące numery.

Pierwsze ciągnięcie. Zł. 10.000 — 54644 86153 143937, Zł. 5.000 — 11.064 76525 84263 128704 129845, Zł. 2.000 — 1783 17948 29240 37029 37924 55016 67119 68426 73793 80374 87140 102761 122255 150697 160876 183644 185946 191192.

Drugie ciągnięcie. Zł. 50.000 — 92305, Zł. 25.000 — 87551 Zł. 20.000 — 556576, Zł. 10.000 — 145560 157337, Zł. 5.000 — 81558 111980 142149, Zł. 2.000 — 34659 65397 69732 77367 78157 78633 81485 90985 92687 97348 97912 112064 124866 142518 146046 191295.

BIELIZNA JEDWABNA
Zagraniczne modele w bogatym wyborze!
H. LICHTIG
magazyny fabryczne:
Grodzka 71. - Szewska 21
-- -- Florjańska 21 -- --

ły rozrzucone ulotki informujące, że atak celem uwolnienia oblężonych zostanie rozpoczęty w ciągu 48 godzin.

Na odcinku Talavera został rozpoczęty atak na San Martin i Devaldeiglesias.

Za kilka dni Madryt ma być zaatakowany z dwóch stron i od strony Talavera i Guadarrama.

Garnizon w Lerida zbuntował się i rozruchy rozszerzają się na całą prowincję. W Kartaginie wybuchły rozruchy wśród załóg, stojących w porcie statków.

Odparte ataki powstańców

Barcelona, 24. 9. PAT. Wojska wierne rządowi odparły wszystkie ataki powstańców na miejscowości Castello, Monte Arajou i wzgórze Quinto, otoczone przez siły rządowe.

Gwałtowna bitwa toczyła się koło miejscowości Quincena. Na odcinku Huesca kolumna wojsk powstanczych eskortująca zapasy żywności, usiłowała przedrzeć się przez linię wojsk

JIZKOR...

(ZAT). W Jom-Kipur, jako w dzień zaduszny, odprawione będą we wszystkich synagogach na całym świecie modły za spokój duszy Żydów poległych z rąk skrytobójców arabskich w okresie ostatnich rozruchów w Palestynie. Oto lista 85 Żydów poległych w ciągu ostatnich 5 miesięcy w Palestynie (w nawiasach podany jest kraj pochodzenia względnie obywatelstwa zabitych):

- 15 kwietnia:
1. Izrael Chazan, l. 27 (Grecja).
- 19 kwietnia:
2. Eliezer Biczucki, l. 44 (Ukraina)
3. Chaim Przygoda, l. 23 (Polska)
4. Chaim Kornfeld, l. 29 (Węgry)
5. Josef Liberman, l. 35 (Palestyna)
6. Icchok Frenkel, l. 32 (Palestyna)
7. Josef-Chaim Zelikow, l. 35 (Palestyna)
8. Dawid Sambadal, l. 29 (Rosja)
9. Szmajahu Kremer, l. 22 (Rosja)
- 20 kwietnia:
10. Awigdor Kupferminz, l. 34 (Polska)
11. Tobiasz Prussak, l. 19 (Polska)
12. Zelig Lewinson, l. 55 (Polska)
13. Salomon Morison, l. 36 (Polska)
14. Daniel Cohen, l. 21 (Węgry)
15. Simcha Siman-Tow, l. 77 (Afganistan)
16. Zwi Dannenberg, l. 27 (Palestyna)
- 21 kwietnia:
17. Szłomo Chabad, l. 28 (Jemen)
18. Izaak Zeitlin, l. 23 (Łotwa)
- 30 kwietnia:
19. Elieser Wittenstein, l. 26 (Węgry)
- 2 maja:
20. Dr. Karl Feldberg, l. 38 (Niemcy)
- 13 maja:
21. Reuben Klapholz, l. 45 (Palestyna)
22. Alter Cohen, l. 67 (Palestyna)
- 16 maja:
23. Izaak Jaluński, l. 27 (Polska)
24. Aleksander Poloński, l. 25 (Polska)
25. Dr. Zwi Szabechowski, l. 34 (Polska)
- 19 maja:
26. Feiweł Snitzer, l. 35 (Palestyna)
- 25 maja:
27. Jakób Barzili, l. 36 (Palestyna)
- 31 maja:
28. Franz Borchardt, l. 59 (Niemcy)
- 1 czerwca:
29. Nachman Kolontarew, l. 29 (Buchara)
- 6 czerwca:
30. Izrael Ben-Jehuda, l. 42 (Polska)
- 16 czerwca:
31. Jakób Gerson, l. 21
- 19 czerwca:
32. Josef Szefer, l. 28 (Austria)
- 20 czerwca:
33. Eliezer Lisser (Niemcy)
- 23 czerwca:
34. Abraham Mizrachi, l. 28 (Palestyna)
35. Chaim Golowicki (Palestyna)
- 30 czerwca:
36. Nahum Gutman, l. 22
- 1 lipca:
37. Icchok Gleser, l. 33 (Palestyna)
- 4 lipca:
38. Szalom Schmulewicz
- 7 lipca:
39. Eliahu Said, l. 20 (Palestyna)
- 9 lipca:
40. Josef Katz, l. 16 (Palestyna)
- 10 lipca:
41. Herz-Ber. Weldiger (Rosja)
- 11 lipca:
42. Adam Lipkin, l. 31 (Palestyna)
- 12 lipca:
43. Baruch Ben-Ami, l. 32 (Rosja)
- 15 lipca:
44. Mosze Mizrachi (Palestyna)
- 17 lipca:
45. Jakób Izrailow, l. 40 (Buchara)
- 18 lipca:
46. Anszel Kimchi, l. 22 (Rumunia)
- 20 lipca:
47. Abraham Danagi (Palestyna)
- 25 lipca:
48. Izrael Wertheim, l. 29 (Polska)
- 30 lipca:
49. Jechiel Chaimowicz
- 1 sierpnia:
50. Jehosz Zaller, l. 22 (Polska)
51. Izaak Kaliszewski, l. 23 (Polska)
- 6 sierpnia:
52. Zew Lindenfeld, l. 45 (Polska)
53. Reuben Levy, l. 27 (Turcja)
- 9 sierpnia:
54. Aszer Rosenfeld, l. 22
- 10 sierpnia:
55. Josef Haleb, l. 21 (Palestyna)
- 12 sierpnia:
56. Dan Teleg-Awigdori, l. 40 (Palestyna)
- 14 sierpnia:
57. Alter Unger, l. 36 (Palestyna)
58. Jego 9-letnia córka Jaffa
59. Jego 6-letnia córka
60. Jego 5-letni synek
- 15 sierpnia:
61. Chaim Hamerman
62. Michael Wieser, l. 22
63. Chaim Szullehrer, l. 49 (Polska)
64. Bronisław Kolin, l. 25 (Polska)
- 16 sierpnia:
65. Dawid Albalah, l. 8 (Rumunia)
66. Julius Wergschell, l. 25 (Niemcy)
67. Dawid Ben-Ami
- 17 sierpnia:
68. Nadia Fink, pielęgniarka szpitalna (Palestyna)
69. Nechama Zedek, pielęgniarka szpit. (Palestyna)
70. Chawa Freund, l. 23
- 20 sierpnia:
71. Hans Grünwald, l. 23 (Niemcy)
72. Gerszon Moszorejew (Buchara)
- 21 sierpnia:
73. Prof. Levy Billig, l. 39 (Anglia)
74. Meir Belkind, l. 30 (Palestyna)
75. Baruch Gurewicz
76. Reuben Straus, l. 23
- 23 sierpnia:
77. Szoszana Glaznicka, l. 17
- 28 sierpnia:
78. Dawid Niszri, l. 19 (Palestyna)
- 30 sierpnia:
79. Josef Awner, l. 32
- 6 września:
80. Jehuda Spiwak
- 11 września:
81. Zecharjahu Habder (Jemen)
82. Zadik Melichin (Jemen)
- 19 września:
83. Eliezer Turgeman, l. 8 (Palestyna)
- 21 września:
84. Jakób Kaferman (Polska)
- 22 września:
85. Chaim De-Hahn,

Dr. M. KAHANY

Duch Negusa i -- sprawy żydowskie w Genewie

(Korespondencja własna „Nowego Dziennika“)

GENEWA, we wrześniu.

Pisaliśmy o duchu Negusa straszającym w nowym pałacu Lili, a tymczasem sam Negus, z krwi i kości przyleciał do Genewy aeroplanem i zamieszkał w hotelu Beau-Rivage — na złość wszystkim. Sprawa unieważnienia pełnomocnictw delegacji abisyńskiej, która stać się miała haniebnym epilogiem italsko-abisyńskiego fiaska Ligi Narodów, nie idzie bynajmniej tak gładko, jak sobie to w Rzymie, w Paryżu, w Londynie i gabinecie Sekretarza Ligi wyobrażano. Delegacja włoska, która ponoć była zarezerwowana już pokój dla siebie w genewskim hotelu des Bergues, musi na razie z podróżą swoją do Genewy jeszcze poczekać. W chwili, kiedy piszemy, nie rozstrzygnięto się jeszcze definitywnie, kto ostatecznie zostanie w Genewie: Negus czy Mussolini.

W każdym razie zawikłanie abisyńskie nie pozwoliło Zgromadzeniu przez pierwsze trzy dni po otwarciu rozpocząć jeszcze swoich właściwych obrad. Skorzystajmy z tej zwłoki, by przeglądać krótko kilka spraw pomniejszych ale interesujących szczególnie naszych Czytelników, które wypłyną w toku prac Komisji Zgromadzenia, a także częściowo Rady Ligi. Sprawy palestyńskie poruszone zostaną niezawodnie na Radzie Ligi, z okazji przyjęcia do wiadomości sprawozdania z ostatniej sesji Stałej Komisji Mandatowej. Prawdopodobnie złoży przy tej sposobności przedstawiciel Wielkiej Brytanii dłuższe oświadczenie w sprawie ostatnich wydarzeń w Palestynie, przedstawiciel Francji natomiast poinformuje Radę o podpisanym ostatnio w Paryżu traktacie francusko-syryjskim. Oświadczenie przedstawiciela Wielkiej Brytanii nie będzie zapewne w treści różniło się bardzo od „statement of policy” ogłoszonego przez brytyjski Urząd Kolonialny w Londynie dnia 8 września br. Obszerniejsze oświadczenie prześle rząd brytyjski przypuszczalnie także Stałej Komisji Mandatowej, która zbiega się ponownie 27 października br. w Genewie. Ze względu jednak na zapowiedziane wysłanie komisji królewskiej do Palestyny, po uprzednim przywróceniu ładu i porządku, nie można oczekiwać żadnej głębszej debaty ani na Radzie Ligi ani podczas jesiennej se-

sji Komisji Mandatowej. Członkowie Rady przyjmą oświadczenie brytyjskie do wiadomości i zaopatrzą je conajwyżej krótkimi, ogólnymi uwagami.

Swobodniejsza, ale także nie decydująca debata wywiązać się może ewentualnie na szóstej (politycznej) Komisji Zgromadzenia z okazji ogólnej wymiany zdań na temat działalności Ligi Narodów w dziedzinie kontroli nad wykonywaniem mandatów kolonialnych. Pewne informacje pochodzące ze źródeł arabskich w Jerozolimie przypisały bawiącemu w Genewie, w charakterze delegata na Zgromadzenie Ligi ministrowi spraw zagranicznych Iraku, Nuri Said Paszy, zamiary wystąpienie — zapewne w szóstej komisji — z deklaracją na temat Palestyny.

Nie jest z drugiej strony tajemnicą, że delegacja polska zamierza tym razem poruszyć na Zgromadzeniu Ligi sprawy demograficzno-emigracyjne zahaczające pośrednio o zagadnienia kolonialne. Główne oświadczenie na ten temat złoży przedstawiciel Polski — przypuszczalnie w osobie p. min. dra Adama Rosego — prawdopodobnie na drugiej Komisji Zgromadzenia, zajmującej się sprawa-

mi gospodarczo-socjalnymi. Co się tyczy debaty na Radzie Ligi i w szóstej Komisji Zgromadzenia, to łatwo przewidzieć, że delegaci polscy zabiorą i tam głos, by podkreślić w sposób tradycyjny swoje zainteresowanie sprawą palestyńską. Tego rodzaju „propalestyńskie” deklaracje przedstawicieli polskich w łonie organów Ligi Narodów nie mają oczywiście nic wspólnego z bardzo nierealną i politycznie szkodliwą, samowolną akcją wodza rewizjonistów na terenie warszawskim, ale są wynikiem datującej od przeszło dziesięciu lat stałej wymiany poglądów i harmonijnej współpracy między kierownikami polskiej polityki zagranicznej a członkami Egzekutywy Organizacji Syjonistycznej i Agencji Żydowskiej.

Co się zaś tyczy szerszej inicjatywy w sprawie zgłoszenia pretensji Polski do uwzględnienia jej palących potrzeb kolonialno-demograficznych, to skuteczność tej inicjatywy będzie tym większa im bardziej pominięta ona wysuwania na pierwszy plan samej tylko kwestji żydowskiej w Polsce. Sam fakt, że p. min. Beck zgłosił niejako oficjalnie zainteresowanie Polski dla udziału w pracach Komisji Mandatowej i że z drugiej strony delegacja polska zamierza poruszyć swoje zagadnienia demograficzne w łonie drugiej, gospodarczo-socjalnej Komisji Zgromadzenia, wskazuje już na to, że kierownik polskiej polityki zagranicznej ujmuje te zagadnienia nie z punktu widzenia jakichś awanturniczych i wszelkich realnych podstaw pozabawionych planów „ewakuacji” Żydów, ale litylko z punktu widzenia polskiej racji stanu i potrzeb

**Nos przy sobie Togal!**

Wrazie przeziębienia, gorączki, łamania w kościach
odda Ci dobre usługi. Tabletki Togal stosuje się również w cierpieniach reumatycznych, artretycznych i podagrze. Togal usmierza ból i przynosi ulgę w tych cierpieniach.



Dr. D. GOTTLIEB

Lekarz chorób wewnętrznych

Spec. chorób serca i płuc

powrócił**Kraków, ulica J. DIETLA 68****Juliusz Feldhorn****„Z Księgi legend“**

BRAMA ŁASKI

U bram domu swego, na krańcach gaju Mamre, spoczywał Abraham w południe zięjące żarem słonecznej opieki. Gorący dech pustyni konał u stóp cienistych drzew, chłód ożywcy panował na łąkach rosistych, kędy pasły się stada mlecznych krów i białych owiec. Patrzył Abraham na dobytek swój i dzięki słał Bogu, iż poczynaniem jego błogosławił.

W tem dostrzegł, że od strony pustyni zbliża się jakiś zgarbiony starzec. Siwa broda sięgała pasa a stopy okrywał pył dalekiej wędrowki. Powstał więc Abraham i jak nakazywało prawo gościnności, wyszedł mu naprzeciw.

— Kimkolwiek jesteś, przybyśzu nieznanym, zaszczyć te oto progi swoją obecnością! Woda źródłana zmyje pył z stóp twoich. Pokrzepisz serce przy moim stole i noc spędzimy pod jednym dachem. Rano zaś wstaniesz wcześniej i pójdziesz dalej, dokąd iść zamierzasz.

— Nie chcę nadużywać twojej gościnności, cudzoziemcze! — odparł starzec ponuro. — Lepiejby dla nas obu było, gdybym do oazy twojej nie zabłądził. Jednak skoro stało się, tedy tu zostanę i pod drzewem jakimś odpocznę, by siły zebrać do dalszej podróży.

— Nie chciej odmawiać prośbie usilnej!

grzechu nie ściągać na mą głowę! Taki jest zwyczaj mój i tak będzie po dzień mojej śmierci. Żaden podróżnik nie przejdzie przez gaj Mamre, nie zagościwszy w domu Abrahama.

To rzekłszy, podjął starca za ramiona i zaprowadził go do świetlicy. Postawił przed nim dzban świeżego mleka i chleb biały, odświętny. Pili i jedli do syta. Potem zapytał Abraham starca, jak zwyczaj nakazuje, kim jest, skąd przybywa i do jakiej zdąża krainy. Zasepiło się oblicze przybyśza i odrzekł:

— Jam jest władcą krainy Zoar, a moi słudzy często porywają twe stada i wielu pasterzy twych mieczem ostrym zgubili.

— Gościem mi jesteś teraz, nie wrogiem, — odparł Abraham. — Miecz miecz odbije, gwałt się gwałtem odeprze, lecz jest Ktoś, kto niegdyz nami rozsądzi i zginąć nie dozwoli sprawiedliwemu.

— Pomnij, Abrahamie, że szedłem tedy w przebraniu, aby dostać się do nieprzyjaciół twoich, Adamitów, i zawrzeć z nimi przymierze, a potem wraz z nimi zgladzić ciebie i zagarnąć dobytek twój, studnie twoje zasypać i w pień wyciąć drzewa cieniste gaju Mamre.

— Gniew w sercu mym się nie obudzi, póki pod dachem moim jesteś. Nie lękam się twoich podstępnych zamysłów, bowiem ufność pokładam w Bogu, który potrafi je zniweczyć, jeśli wyda Mnę się to słusznym.

A na to starzec odparł:

— Bóg twój nie jest moim bogiem. Nie znam Go i nie wzywam Jego imienia. Sam poczyniłem sobie bogów, z drzewa wyrzezałem ich i ustawiłem w domu moim, modłę się do nich i słuchają mnie.

Na te słowa rozgorzał gniew Abrahama, porwał się i wypędził starca w pustynię, mówiąc: — Nie jesteś godzien pod dachem moim zostawać, splugawisz go słowami, w których bluźnierstwo mieszka, jak robak w trupie.

Lecz gdy pozostał sam z oburzeniem swoim, objawił mu się Pan w obłoku błyskawicowym i zawołał:

— Abrachamie!

Tedy odparł, chyląc ku ziemi czoło:

— Oto jestem!

— A Stwórca zapytał:

— Gdzie jest starzec, którego gościłeś dzisiaj u siebie?

— Wrogiem moim był, o Panie, i knuł przeciw mnie zdradę, a przecie dzieliłem z nim chleb, dany mi z Twojej łaski. Lecz kiedy bluźnił Tobie i uznać nie chciał imienia Twego świętego, kiedy wzbrańał się chwalić Ciebie, jak ja to czynię, wygnałem go, nie chcąc kalnąć oczu widokiem bezbożnika.

A na to odparł Pan:

— Sto dwadzieścia lat ma ów człowiek. Przez cały ten czas pamiętałem o nim i prostowałem ścieżki jego i nie dozwoliłem, by zginął. Z ręki mej ożwienie dostawał, ja wroszczyłem się

ekspansyjno - emigracyjnych Państwa Polskiego.

Szósta komisja Zgromadzenia zajmie się wreszcie dalszym zorganizowaniem ochrony nad uchodźcami z Niemiec, a w ogóle losem Międzynarodowego Urzędu Nansenowskiego, mającego zostać zlikwidowanego z końcem 1938 roku i losem prowizorycznie, osiem miesięcy temu stworzonego ligowego Urzędu Komisarza dla uchodźców z Niemiec. Sir Neill Malcolm, prowizoryczny Komisarz dla uchodźców z Niemiec złożył Zgromadzeniu obszerny sprawozdanie, które będzie podstawą obrad. Proponuje on przedłużenie oficjalnego życia Urzędu na dalsze dwa lata t. j. do końca roku 1938 i wyraża w swoim sprawozdaniu poglądy raczej optymistyczne w związku z możliwościami rychłego „zlikwidowania” zagadnienia uchodźców z Niemiec. I tak naprzykład szacuje, że na przyszłość uchodźstwo z Niemiec nie będzie przekraczało 200 osób miesięcznie i że w każdym razie jest mało prawdopodobnym, by liczba osób opuszczających dalej Niemcy mogła przekroczyć liczbę uchodźców, dla których znajdować będzie można stopniowe pomieszczenie bądź w Palestynie bądź w innych krajach zamorskich. W samej Palestynie można będzie, według szacowań sir Neill Malcolma, umieszczać także w przyszłości 800 uchodźców z Niemiec rocznie, nie licząc oczywiście Żydów niemieckich udających się do Palestyny wprost z Niemiec na podstawie certyfikatów, względnie jako krewni, kapitaliści i t. d.

Sir Neill Malcolm żywi nadzieję, że w przeciągu dwóch lat zagadnienie uchodźców z Niemiec będzie tak dalece zlikwidowane, że Komisarz Ligi Narodów nie będzie więcej potrzebny. Administracyjny budżet Komisarza — bardzo zresztą skromny, bo wynoszący według projektu sir Neill Malcolma tylko 4850 funtów rocznie — ma być ponoszony przez Ligę Narodów. Wszystkie inne wydatki pozostaną oczywiście nadal na barkach organizacji żydowskich. Szósta komisja będzie musiała zdecydować, czy połączyć w jedną organizację Urząd Nansenowski i Urząd Wysokiego Komisarza dla uchodźców z Niemiec, czy pozostawić te organizacje w odrębności jedną o drugiej. Debata będzie prawdopodobnie czysto techniczna i nie należy oczekiwać, by los Żydów w Niemczech został z tej okazji poruszony w sposób, w jaki przedstawiony on, został w liście dymisyjnym Jamesa McDonalda.

Dr. J. WISTREICH

Specjalista chorób skórnych i wener.

powrócił i ordynuje o 11-1 i 3-6

Kraków, ul. A. Potockiego 1 tel. 157-63

o odzienie jego i nie opuszczałem go w chwili niebezpieczeństwa. A przecie wiem dobrze, że nigdy nie słuchał głosu mego, a drogi, którymi szedł, były to drogi kłamstwa, rozboju i zabójstwa. Skoro ja nie skąpiłem mu łaski swojej, jakoż ty ośmieliłeś się ręką na niego podnieść, wypędzić go u progu nocy w pustynię czarną, w bezdroża piasków spragnionych, dzikim zwierzętom na żer?

A wtedy Abraham padł na oblicze i płacząc rzewnie, zawołał:

— Zgrzeszyłem, Panie, zgrzeszyłem ciężko i moja jest wina. Odwróć jednak ode mnie grom swego gniewu a sił wszystkich dołożę, by złe uczynione naprawić.

I pobiegł Abraham w pustynię daleką śladami wroga, aż go dopędził. I upadł przed nim na kolana i prosił go o wybaczenie i powrót do jasnej świetlicy i domu cichego. A potem gościł go niby brata i łoża mu własnego ustąpił a nazajutrz o świcie w pokoju w drogę go dalszą wyprawił.

Uradował się Stwórca czynem szlachetnym człowieka i uśmiech Jego błogosławieństwem spłynął na ziemię.

Bowiem nie zemsta krwawa, ani śmiertelna mienawiść, ale litość niezmierna toruje drogi Pańskie i bramy Łaski otwiera.

WIELKA GRA O ŁÓDŹ

(Korespondencja własna „Nowego Dziennika“)

Łódź, we wrześniu,

W Łodzi toczy się wielka gra. Gra o dużą stawkę, która może będzie w stanie rozstrzygnąć wiele problemów, nurujących kraj cały. Główni partnerzy tej rozgrywki starannie przygotowują się do dnia ostatecznego, którym będzie nadchodząca niedziela.

Zainteresowanie wyborami w Łodzi samej nie jest ostatecznie tak wielkie. Poza sztabami wyborczymi, poza najbliższymi pracownikami i sferami politycznymi, szara masa nie zdradzała dotychczas nadzwyczajnego entuzjazmu. Ostatnie dni agitacji rozgrzewają jednak atmosferę, a uporczywa walka papierowa i ustna wtłacza w świadomość wyborców, że „wielki dzień” zbliża się.

Właściwy bój, na który zwrócona jest uwaga wszystkich, toczy się między PPS a endecją. Zwycięstwo, i to walne któreś z tych partii zdecydować może na szali politycznej w Polsce. Ważną jest rzeczą nie to, ile głosów zdobędzie PPS, a to, ile straci głosów endecja. W chwili gdy endecja utrzyma swoje 100.000 głosów z roku 1934, a PPS uzyska też, dajmy na to tyle, to w agitacji endeckiej i w ich ocenie wyborczej nazywać się to będzie, że wszyscy co stało poza endecją zradykalizowało się, i że PPS skupiło głosy żydowskie. Gdy jednak endecja straci, a na to się zanosi, to znaczyć to będzie, że zwycięstwo w r. 1934 było przypadkowe, i że zautanie do endecji i jej wpływy znajdują się w odwrocie.

Postępowanie endecji wskazuje na to, że obawa tego rodzaju wśród niej istnieje. Na kilka tygodni przed wyborami sprowadzili endecy 600 studentów do pracy wyborczej. Zastosowano na szerszą skalę terror wyborczy, w porę jednak opanowany przez władzę. Wreszcie uruchomiono najohydniejszą agitację antyżydowską.

Endecy wypuścili nową strategię. Wybory ogłosili za „plebiscyt” czy Żydom mają przystąpić do prawa politycznego czy też nie. Oni wypowiedzieli się przeciwko temu. Żydów zaś nawołują by w imię lojalności nie brali udziału w głosowaniu, gdyż oni przecież jako zainteresowani nie mogą decydować. Plebiscyt da opinię społeczeństwa polskiego, a potem się zobaczy. Nie wiemy czy endecy wzięli swój pomysł na serio, bo wszyscy inni napewno nie.

O perypetiach listy PPS jużśmy pisali. Fakt, że PPS i klasowe związki zawodowe wyodrębniły „Bund” i kazały mu iść osobno, wywołał już wiele komentarzy i omówień. Do walki wyborczej PPS przygotował się niemniej gruntownie od endecji. Prasa socjalistyczna prowadzi akcję na cały kraj, zbiera fundusze, sugeruje zwycięstwo. „Łódź musi być czerwona” krzyczą rozliczne afisze i napisy. Rozliczne wiece, masówki, zebrania przyjmują entuzjastyczne uchwały. Cały ten zapal i energia nie przeszkadzają jednak, że baczni obserwatorzy wyławiają z postępowania PPS niesympatyczne pociągnięcia, szczególnie w kwestii żydowskiej. Przede wszystkim kwestia żydowska dla nich nie istnieje. Bije się w endecję czym się tylko da. Wypominają się nawet endekom, że dwa lata temu, w ubiegłej Radzie Miejskiej nie uchwalili subsydium dla szkoły Ojców Salezjanów... Tylko o Żydach i o antysemickiej hecy endecków cicho — sza.

W ostatnich dniach na powierzchnię wypłynęła nowa sprawa. Z chwilą gdy PPS odseparował się od Bundu i II międzynarodówka w Łodzi poszła we wszystkich okręgach dwiema listami, uchwalono między nimi usus: robotnicy polscy i niemieccy głosują na PPS, robotnicy żydowscy rzucają swe głosy na Bund. W ostatniej chwili, przed złożeniem list PPS „nawali”. Wbrew swej początkowej tendencji czysto aryjskiej listy, PPS zawiera porozumienie ze skrajnymi grupami, wprowadza na swe listy m. i. i Żydów, dobierając starannie takich, których imiona i nazwiska nie brzmią semicko. Jedyn wyjątek zrobiono dla niejakiego Dawida Wajuryba w X okręgu. Listy Bundu i Poalej Syjon lewicy zostawia się samym sobie, odbierają im pozostałe grupy żydowskich robotników, którzy teraz głosują już na PPS. W szeregach Bundu zapanowało rozgoryczenie i oburzenie na PPS-owców. Odbywa się wspólne posiedzenie związków zawodowych. Bund na nim pro-

testuje. Odpowiedź dostaje od członka PPS p. Zdzichowskiego: „oj waj mir” (autentyczne). Odpowiedź ta zostaje uzupełniona wnioskiem, by Bund wycofał swe listy a jego zwolennicy głosowali na PPS. Wniosek przechodzi, lecz Bund swych list nie wycofał. Miarą napięcia stosunków między tymi partiami socjalistycznymi jest ostra kampania przeciwko PPS prowadzona przez bundowską „Folkscajtung” i ulotki Bundu, w której ten ostatni poddaje PPS pod sąd opinii publicznej.

Mało tego. W poszukiwaniu wyborców PPS nie ogranicza się tylko do robotników żydowskich. Sięga już po inteligencję, rzemieślników i t. Rzuca na miasto ulotki w języku żydowskim, nawołujące do głosowania na ich listy. Urządza wiece wyborcze po żydowsku, z żydowskimi afiszami. Ich czołowy kandydat z X okręgu adw. Rafał Kempner stał się raptem Żydem i to badaj wierzącym. Propozycje PPS w sferach narodowo - żydowskich znajdują taki sam odzew jak endeckie pomysły „plebiscytowe”.

Trzeci partner na terenie społeczeństwa polskiego, odłamki sanacji, chadecja, NPR i i. zblokowane w „Narodowo - Chrześcijańskim Frontie Robotniczym” nie odegrają poważniejszej roli, tak samo jak i wiele lokalnych list.

Walka między głównymi partnerami przybrała tak ostre formy, że policja musiała dokonać rewizji w lokalach partyjnych, gdzie znalazła wiele materiału bojowego. Zakazano również rozklejaniu afiszów przez „tapicerów” po nocach, gdyż to doprowadzało do stałych bójek między wrogimi bojówkami.

Na ulicy żydowskiej walczą trzy bloki: Zjednoczony Blok Syjonistyczny, grupujący ogólnych syjonistów, Mizrachim, Hitachut, państwowców, związek rzemieślników i 14 związków gospodarczych „Blok Ogólno-żydowski”, składający się z Agudy, folkistów, rewizjonistów, bezpartyjnych i asymilatorów, oraz lista Bundu i P. C. (lewica). Lista P. C. prawicy została ze względów formalnych unieważniona.

Sukces Bundu w wyborach do Gminy w Warszawie wzmógł wśród nich nastroje zwycięstwa.

Praktyka i czyny „Bloku Ogólno-żydowskiego” wykazały niezbitą wartość fikcji jedności żydowskiej z tymi partnerami. To, co się tam dzieje przekracza wszelkie granice przyzwyczajenia. Jedno ugupowanie szczerze w ulotkach i na wiecach na drugie, nie przebiegając w środkach. Każdy pracuje dla siebie, nie oglądając się na innych. Przezorność syjonistów okazała się trafną. Iluzja jedności w tym Achdut Izrael Bloku przysła jak bańka mydlana w ogniu namiętności i ambicji prywatnych. P. Minenberg został już do Rady Miejskiej wykończony. Na terenie Agudy wyrastają nowe siły, które go wypchną i z Gminy żyd. i z Agudy. Kandyduje p. Izaak Lewin, syn rabina z Rzeszowa, Arona Lewina. Pnie się również w górę p. Chil Taub, współwłaściciel banku B-cia Taub w Łodzi, który wyasygnował znaczną sumę na wybory do Rady Miejskiej i do Gminy i dzięki temu jest on przewidywany na przyszłego prezesa Gminy w Łodzi, naturalnie o ile Aguda zdobędzie w niej większość. Ma on odegrać rolę łódzkiego Mazura.

Zjednoczony Blok Syjonistyczny ze swymi czołowymi kandydatami: dr. Z. Ellenbergiem, adw. Cymermanem, dr. G. Krauszem i adw. Z. Sztrauchem, trzymając się ściśle wytycznych syjonistycznej polityki, stanowi jednolitą całość, pozbawioną cech ambicji osobistych i politykierstwa i trzymając się swej dotychczasowej taktyki obrony żydostwa liczy na pewny sukces, a przez to i na utrzymanie zaufania mas żydowskich.

Jako uzupełnienie obecnego nastawienia wyborczego w Łodzi toczy się przygotowawcza akcja do wyborów do Gminy Żydowskiej. Wybory te nabrały tembardziej sensacyjnego posmaku, że Aguda by uniknąć porażki takiej samej, jakiej doznała w Warszawie, chce się bronić zastosowaniem § 20. Pisaliśmy już o tym, jak się Aguda do tego zabrała.

Trudno się bawić w prorocтва na temat wyników wyborów do Rady Miejskiej. Zaskoczyć nas może niejedna niespodzianka. Jak to było i jak to będzie, pokaże nam najbliższa niedziela.

U. G.

Wiadomości z Palestyny

Jerozolima. 24. 9. (ŻAT) W Nablus władze wojskowe zasekwestrowały dziś domy, w których mają kwaterować nowo przybyłe oddziały wojska angielskiego.

Jak donoszą, wielu właścicieli nieruchomości w Nablus postanowiło przenieść się do Transjordanii.

Jerozolima. 24. 9. (ŻAT) 13 Arabów zaarrestowano dziś za posiadanie materiałów wybuchowych i za próby terroryzowania Arabów po wsiach.

W kilku wsiach zburzono domy, jako karę za to, że w pobliżu tych domów podłożono niny na szynach kolejowych.

Na Starym Mieście w Jerozolimie terrorysta arabski zranił ciężko 28-letniego Wiktora Wega, Żyda z Iraku, którego w ciężkim stanie przewieziono do szpitala Hadassy.

W Ibn Kadir pod Jaffą spalono skład drzewa. Straty wynoszą 10000 f. szt. W pobliżu Bejt San podpalono znowu rurociąg naftowy Irak-Petroleum Company. Uzbrojona banda arabska dokonała szeregu napadów na wieś, żądając pieniędzy od mieszkańców, przy czym doszło do krwawych starć. Są ranni po obu stronach.

12 Arabów aresztowano na skutek strzelania i rzucania bomb po wsiach arabskich, które nie dały się sterroryzować i odmówiły wypłaty kontrybucji na rzecz terrorystów.

Jaffa. 24. 9. (ŻAT) Na piaskach wzdłuż wybrzeża policja zniszczyła 150 skonfiskowanych u Arabów bomb.

Jerozolima. 24. 9. (ŻAT) Na wieś arabską Balah, skąd dokonano licznych napadów na wojsko, władze nałożyły, jak wiadomo, karę kolektywną. Gdy felachowie się dowiedzieli, że wojsko przybyło celem wyegzekwowania kary, rozbiegli się oni ze wsi, pozostawiając swe domostwa.

Jerozolima. 24. 9. (ŻAT) W kołach arabskich utrzymują, że terror nie ustanie nawet po zakończeniu strajku. Przywódca band terrorystycznych miał oświadczyć, że zaniechanie strajku będzie dla niego tylko ułatwieniem, gdyż po wznowieniu komunikacji terroryści będą mogli z łatwością przenosić się z miejsca na miejsce i zdobywać również łatwiej żywność i pieniądze.

Palestyńscy Arabowie twierdzą też, że większość terrorystów rekrutuje się z pośród Arabów-obcokrajowców, zawodowych kondotierów, żyjących z rabunków. Przypuszczają też, iż przybywają oni do Palestyny nie z własnej inicjatywy, lecz w wyniku akcji obcego państwa, które dostarcza też broni i pieniędzy.

OTWARCIE ZJAZDU FILOZOFICZNEGO NASTĄPIŁO W DNIU WCZORAJSZYM

W auli Uniwersytetu Jagiellońskiego nastąpiło wczoraj uroczyste otwarcie trzeciego Polskiego Zjazdu Filozoficznego przy udziale ok. 300 delegatów z całej Rzeczypospolitej oraz kilkunastu przedstawicieli nauki zagranicznej.

Zjazd zagał przewodniczący komitetu organizacyjnego prof. honorowy U. J. dr Rubczyński, witając przybyłych na inaugurację zjazdu przedstawicieli władz, uczestników zjazdu oraz licznie przybyłych zaproszonych gości.

Zjazd powitał rektor U. J. dr Szafer, poczym przemawiali kolejno: prof. Pelikan, imieniem uniwersytetu w Pradze, prof. Bornstein, imieniem Wolnej Wszechnicy w Warszawie, poczym odczytano liczne telegramy, jakie nadeszły z życzeniami dla zjazdu z różnych stron Rzeczypospolitej i zagranicy m. in. od ministra W. R. i O. P. prof. Świątosławskiego i podsekretarza stanu W. R. i O. P. prof. Ujejskiego, od prezydenta miasta Warszawy i w. in., poczym dokonano wyboru władz zjazdu. Prezesem honorowym zjazdu wybrany został prof. dr Twardowski ze Lwowa, a na urzędujących prezesów zjazdu wybrano następujących uczonych: prof. Ajdukiewicz ze Lwowa, prof. Czeczowski z Wilna, prof. Łukasiewicz z Warszawy, prof. Zawirski z Poznania. Sekretarzem generalnym zjazdu wybrany został docent dr Heitzman z Krakowa.

Po uchwaleniu regulaminu obrad odczyt inauguracyjny wygłosił prof. Tatarkiewicz z Warszawy na temat „Okresy filozofii europejskiej”. poczym rozpoczęto obrady plenarne odczytami

WIADOMOŚCI Z KRAJU

Jubileusz Wojewody Dra Grażyńskiego

Z Katowic pisze nam nasz korespondent:

W niedzielę dnia 27 bm. odbędzie się na terenie województwa śląskiego uroczystości dla uczczenia 10-ciolecia urzędowania dra M. Grażyńskiego na stanowisku Wojewody śląskiego. Program uroczystości w Katowicach przedstawia się następująco: w sobotę wieczorem przeciągnięto ulicami miasta capstrzyk orkiestr. W niedzielę rano odbędzie się nabożeństwo w świątyniach wszystkich wyznań (w Synagodze Głównej o godz. 9.30 przedpołudniem z kazaniem rabina dra M. Vogelmann). O godzinie 12-tej odbędzie się w sali Teatru im. Wyspiańskiego uroczysta akademii, zaś o godzinie 13-tej odegra zespół artystów Teatru im. Wyspiańskiego „Wyzwolenie”. Wieczór tegoż dnia odbędzie się w salach reprezentacyjnych gmachu Urzędu Wojewódzkiego śląskiego raut dla zaproszonych gości i przedstawicieli organizacji społecznych. Przebieg uroczystości jubileuszowych zapowiada się imponująco i będzie manifestacją ludności Śląska dla jej długoletniego włodarza.

SPOŁECZEŃSTWO ŻYDOWSKIE NA UROCZYSTOŚCIACH KU CZCI WOJEWODY. Zarząd Gminy Żydowskiej w Katowicach otrzymał od Komitetu urządzającego uroczystości jubileuszowe ku czci Wojewody dra Grażyńskiego, zaproszenie do wzięcia udziału w jubileuszu. Taksamo został Zarząd Gminy Żydowskiej zaproszony na raut, który się odbędzie w Województwie.

ŻYCZENIA NOWOROCZNE DLA GMINY ŻYDOWSKIEJ. Naczelnik Wydziału Administracyjnego w Śląskim Urzędzie Wojewódzkim p. mgr. Bartł, przesłał do Zarządu Gminy Żyd. w Katowicach, życzenia z okazji Nowego Roku

Medycy żydowscy w Poznaniu niedopuszczeni do egzaminów

Żydzi, kandydaci do egzaminów wstępnych na Wydziale Lekarskim Uniw. Poznańskiego, zarządzeniem dziekanatu zostali skreśleni z listy egzaminacyjnej z powodu niedostarczenia przez gminę żydowską trupów. Egzamin odbył się 24 bm. o godz. 9.10 rano. Zarządzenie to zamyka medykom żydowskim drogę do studiów.

Echa strasznej katastrofy autobusowej pod Sadownem

W Sądzie Najwyższym znalazła się sprawa, będąca echem strasznej katastrofy autobusowej pod Sadownem, jaka się wydarzyła przed dwoma laty. W katastrofie tej zginęło kilkanaście osób, utonąwszy w rzece, do której stoczył się autobus.

Wśród ofiar był też p. Icek Lewiński, który na krótko przed swą straszną śmiercią ubezpieczył się w jednym z towarzystw ubezpieczeniowych na 4 tysiące złotych. Ponieważ nie wszystkie formalności zostały jeszcze przed śmiercią Lewińskiego przeprowadzone, towarzystwo odmówiło teściowi jego Abrahamowi Szajnkopowi wypłacenia premii.

Sprawa oparła się o sąd i przeszła przez wszystkie instancje. Obecnie Sąd Najwyższy orzekł, że premia należy się Szajnkopowi

Sąd Najwyższy uniewinnił Korczaka z Przytyka

Sąd Najwyższy rozpatrywał głośną sprawę Korczaka, przywódcy endeków w Przytyku. Prokuratura sądu okręgowego w Radomiu oskarżyła

profesorów Jana Łukasiewicza na temat „Co dała filozofii logika matematyczna” i Czesława Białobrzęskiego „O syntetycznym rozwoju pojęć fizyki”

Po przerwie obiadowej zjazd przystąpił do normalnego toku obrad w 6-ciu sekcjach, a to, w sekcji historii filozofii, sekcji teorii poznania i ontologii, sekcji logiki, sekcji estetyki, sekcji socjologii i etyki oraz sekcji psychologii. Na posiedzeniach tych sekcji wygłoszono 27 referatów.

Jutrzejsze posiedzenie rozpoczyna plenarne obrady, na których profesorowie Leon Chwistek, Kazimierz Ajdukiewicz, Tadeusz Garbowski i Bolesław Gawecki wygłoszą referaty na temat zagadnień z dziedziny filozofii.

Wincentego Korczaka, o to, że w styczniu 1936 r. 1) publicznie znieważył rząd Rzeczypospolitej Polskiej słowami: „Żydzi przekupili rząd i dlatego została przelana nasza krew w Odrzywole”;

2) publicznie rozpowszechniał fałszywe wiadomości, że Żydzi zatruli chleb, sól i mąkę w Przytyku, aby wytruć Polaków, mogące wywołać niepokój publiczny;

3) groził Ickowi - Majerowi Łędze zniszczeniem a zachodziło prawdopodobieństwo spełnienia zapowiedzi i groźba mogła wzbudzić obawę w zagrożonym;

4) pomawiał publicznie starostę radomskiego, Jerzego de Tramecourt w słowach, że Żydzi z Przytyka dali staroście kilka tysięcy złotych, aby obwołał targ w Przytyku, które mogły go, jako urzędnika, poniżyć w opinii publicznej.

Sąd grodzki w Radomiu w osobie sędziego R. Albertiego w dniu 23 marca br. skazał W. Korczaka za czyny, opisane pod p. p. 2) i 3) na łączną karę 8 miesięcy aresztu i 300 zł. grzywny.

W uzasadnieniu tego wyroku sąd grodzki nazywa Korczaka „szkodnikiem wobec państwa, bo używane przez niego środki prowadzą do wzajemnych krwawych wystąpień i zamętu, szkodząc Ojczyźnie, cieszącej się w rządzie państw zachodniej Europy chlubną kartą tolerancji wobec wszystkich obywateli bez różnicy wyznania i narodowości”.

Na skutek wniesionej apelacji sąd okręgowy w Radomiu w osobie sędziego Tytusa Kauna wyrok sądu grodzkiego uchylił i W. Korczaka uniewinnił ze wszystkich zarzutów, w uzasadnieniu zaś swego wyroku stwierdził, że „nie dał w ogóle wiary świadkom oskarżenia” (wszystkim bez wyjątku - Żydom).

Od wyroku tego wiceprokurator Borkowski założył kasację do Sądu Najwyższego, wywodząc, że wyrok sądu okręgowego „nie obejmuje wszystkich okoliczności sprawy”.

W dniu 22 września br. Sąd Najwyższy kasację prokuratury radomskiej oddalił.

Mimo pracy domowej delikatne rączki!



Procesy komunistyczne

Przed sądem okr. w Sanoku jako trybunałem przysięgłych rozpoczął się proces karny przeciwko 17 komunistom. Na ławie oskarżonych zasiadli Michał Bek, Antoni Skrabut, Jan Huta, Mikołaj Bek, Wasyl Jodłowski, Andrzej Zawojski, Michał i Józef Petreńczak, Wiktor i Jan Wajda, Władysław Szezerba, Michał Liśniak, Piotr Słysz, Tadeusz Dębicki, Jan Romańczuk, Jan Kopczak i Mikołaj Opalka — pochodzący z różnych miejscowości powiatu, oskarżeni wedle aktu oskarżenia o przynależność do partii komunistycznej, oraz o szerzenie hasel wywrotowych za pośrednictwem bibuły komunistycznej. Rozprawa potrwa kilka dni.

Sąd Okręgowy w Warszawie ogłosił wyrok w procesie komunistycznym. Oskarżeni stanowili szlach komunistycznej organizacji młodzieży na terenie dzielnicy Marymont, Żoliborz i Powązki. Ponadto osk. Balińska założyła jacejkę komunistyczną na terenie Związku Służby Domowej oraz uprawiała penetrację wywrotową w T. U. R.

Sąd skazał oskarżonego Kossoja na 4 lata więzienia, Balińska na 3 lata, Paszkowskiego na 5 lat, Kacprzaka na 2 lata. Osk. Berman zbiegł i sprawę jego wyłączone.

Balińska, Paszkowski i Kacprzak, którzy odpowiadali dotychczas z wolnej stopy, po ogłoszeniu wyroku zostali aresztowani na sali.

Usypiacze w pociągach

Nieuchwytna banda usypiaczy grasuje w pociągach. Onegdaj w pociągu Warszawa — Siedlec przez nieujętych narazie złodziei kolejowych został odurzony jakimś narkotykami kupiec z Siedlec Ajzyk Dworecki, któremu złodzieje zrabowali portfel z gotówką w kwocie 8.000 zł.

PT. Odbiorcom z okazji świąt Pojednania zaszają najlepsze życzenia

גמר התורה טובה

Zakłady Wyprawy i Farbowania Futei

K R A W A R,

Kraków, — Przemysłowa 13.

PRZEGLĄD GOSPODARCZY

Sprawa zamrożonych należności prywatnych i skarbowych w Niemczech

Sprawa zamrożonych należności polskich w Niemczech stanowi ciągle poważne zagadnienie. Jak już donosiliśmy Zw. Izba Przemysłowo - Handlowych przeprowadza w chwili obecnej reestrację prywatnych należności eksporterów polskich w Niemczech. Rejestracja ta jest konieczna ze względu na potrzebę uzupełnienia zebranych poprzednio danych w związku z dokonywaniem ewentualnych odmrożeń. W chwili obecnej możliwe jest odmrożenie należności prywatnych drogą odsprzedawania takich sum w Polsce za złote innej osobie, zainteresowanej w uzyskaniu danej sumy w Niemczech. Tego rodzaju transakcja prywatna wymaga zezwolenia Komisji Dewizowej, uzyskanie zaś odnośnych sum w Niemczech wymaga zezwolenia niemieckich władz dewizowych. Osobne zagadnienie stanowi sprawa odmrożenia zamrożonych w Niemczech należności Skarbu Państwa. Sprawa ta była tematem rozważań na ostatnim posiedzeniu Komitetu Ekonomicznego Ministrów. Mianowicie Komitet Ekonomiczny omówił sprawę, związane z realizacją umowy polsko - niemieckiej, dotyczącej zamrożonych należności Polskich Kolei Państwowych w Niemczech za tranzyt przez Pomorze.



Podział kompetencji w Min. Przemysłu i Handlu

W związku z objęciem przez p. dr. Adama Rogo stanowiska podsekretarza stanu w ministerstwie przemysłu i handlu, dokonany został następujący podział kompetencji pomiędzy obydwojema podsekretarzami stanu, M. Sokółowskim i dr. A. Rosem.

P. wicem. M. Sokółowskiemu zlecone są wszelkie sprawy dotyczące Departamentu Handlowego wraz z Centralną Komisją Przywózową, Komisją Obrotu Towarowego, Międzyministerialną Komisją popierania eksportu i Polskim Towarzystwem Handlu Kompensacyjnego, poza tym sprawy departamentu morskiego, Państwowego Instytutu Eksportowego, Głównego Urzędu Miar oraz sprawy specjalnie mu zlecone.

P. podsekretarzowi stanu dr. Adamowi Rosemu zlecone zostały sprawy dotyczące departamentu górniczo - hutniczego, departamentu przemysłu i rzemiosła, Biura Elektryfikacji, Biura Inspekcji Finansowej, Przemysłu i Handlu, Biura Inspekcji Izby Przemysłowo Handlowych, Instytutu Badań Koniunktur Gospodarczych i Cen, Kolegium Górniczego, Urzędu Patentowego Rzeczypospolitej, Państwowego Instytutu Geologicznego oraz sprawy specjalnie zlecone.

P. min. przemysłu i handlu podlegają bezpośrednio: Departament Ogólny, Biuro Personalne i Biuro Wojskowe.

Scalenie podatku przemysłowego od obrotów nawozami sztucznymi

Przystępując do prac nad wprowadzeniem scalonego podatku przemysłowego od obrotów nawozami sztucznymi, Ministerstwo Skarbu zwróciło się do Związku Izby Przemysłowo - Handlowych z prośbą o przedstawienie opinii, co do celowości oraz co do zasad poboru scalonego podatku od tych artykułów.

Na ostatnim posiedzeniu Międzynarodowej Komisji Skarbowej Związku Izby Przemysłowo - Handlowych zapadła uchwała wypowiedziana się za jednorazowym poborem scalonego podatku przemysłowego od wszystkich faz obrotowych nawozami sztucznymi zarówno produkcji krajowej, jak i importowanymi z zagranicy. Struktura bowiem obrotu nawozami sztucznymi pozwala na łatwe schwylenie podatku u źródła, którym dla artyku-

łów produkowanych w kraju byłyby fabryki, zaś dla towaru importowego — głównie Państwowy Bank Rolny.

Komisja podkreśliła, iż przy scaleniu uległoby wyrównaniu obciążenie podatkowe w fazie obrotów handlowych. Wskutek tego odpadałaby ujawniająca się obecnie częściowa nierównomierność warunków konkurencyjnych, uzależniona od faktu, czy poszczególny odsprzedawca zakwalifikowany został w zakresie wymiaru podatku przemysłowego jako komisant, czy jako kupiec, pracujący na własny rachunek.

W najbliższych dniach Związek Izby Przemysłowo - Handlowych przedstawi Ministerstwu Skarbu szczegółowe uwagi w zakresie układu strukturalnego produkcji i handlu nawozami sztucznymi oraz dane, dotyczące kalkulacji odnośnych stawek scalonego podatku

„Odsiadanie“ kar administracyjnych

Praktyka karno administracyjna wykazała, że w wielu wypadkach subiektywne względy przemawiają za tym, aby ukaranego zgodnie z obiektywnym stanem prawnym zwolnić od kary. W obecnej chwili zwolnienie od kary może nastąpić tylko w drodze łaski Prezydenta Rzeczypospolitej. Jest to procedura skomplikowana i niepotrzebnie obciążająca kancelarię cywilną Pana Prezydenta. To też wysuwany jest projekt uprawnienia starostów do umarzania kar we własnej kompetencji

Pozatem zwrócono uwagę na to, iż ukarany obywatel niezamierzony często musi odsiedzieć karę w areszcie, co znow naraża warsztat prowadzony przez ukaranego na przymusowe unieruchomienie a co zatem naraża rodzinę ukaranego na pozostawanie bez środków do życia. To też jest obecnie rozważany wniosek, aby w pewnych wypadkach można było karę „odrobić“ na robotach publicznych. W ten sposób ukarany po przeprowadzeniu pewnej liczby dni miałby karę jakby spłaconą. Pozatem warsztat jego nie byłby narażony na zamknięcie bowiem roboty prowadzone są tylko w ciągu 8 godzin na dobę.

Obuwie nie drożeje

W ostatnich czasach notowano zwykłą cen skór. Zwykła ta dochodziła do 25 procent i zachodziła obawa, że w wyniku tego zdrożeje również obuwie. Jak jednak zapewniają koła branżowe, sprawa zwykłej cen skóry musi być traktowana jako zjawisko przejściowe. Jest to wynik pewnych braków dewizowych i czasowego zahamowania importu skór zagranicznych, pozatem zwiększenia się raptownego eksportu skór. W każdym razie jeśli chodzi o obuwie żadnej zwykłej cen nie przewiduje się obecnie. Ceny utrzymują się na dawnym poziomie i na takim samym poziomie pozostaną w okresie przedświątecznym.

Kredyty dla kupców chrześcijańskich

Dowiadujemy się, iż Stowarzyszenie Kupców Polskich w Warszawie otrzymało od rządu milion złotych na t. zw. tanie kredyty dla detalicznego kupiectwa chrześcijańskiego.

Należy zanaczyć, że kupiectwo żydowskie, które stanowi około 70 proc. całego handlu w Polsce — nie otrzymało żadnych kredytów.

Nadzieje włókiennictwa na eksport do Francji

W kołach przemysłu włókienniczego oczekiwane jest pewne ożywienie stosunków gospodarczych z Francją również na odcinku włókiennictwa.

Jak wiadomo, przez dłuższy okres czasu rynek francuski stanowił bardzo pojemny teren zbytu dla artykułów włókienniczych, a w szczególności dla konfekcji polskiej. Dopiero w ostatnich latach polityka restrykcyjna, stosowana przez Francję, bardzo skrupulatnie, doprowadziła do silnego spadku eksportu konfekcji polskiej, powodując jednocześnie zamrożenie bardzo poważnych kwot należnych eksporterom polskim od ich francuskich odbiorców.

Obecnie oczekiwane jest w ramach ogólnych rokowań gospodarczych z Francją uzyskanie pe-

DWUPOKOJOWE MIESZKANIA

Skawińska (główna) w nowych domach, słoneczne, pełny komfort, od zaraz do wynajęcia. Wiadomość: Rakower, tel. 148-61 od godz. 14-16.

wnych kontyngentów również i na artykuły włókiennicze, co dla tej gałęzi przemysłu posiadłoby doniosłe znaczenie.

Poco Niemcy deponują złoto w Anglii?

Już od kilku tygodni toczy się w Londynie dyskusja na temat, co pobudziło Niemcy do deponowania w Anglii tak znacznych zapasów złota. Ciły przypuszcza, że odgadła przyczynę tych posunięć. Mocne kursy pożyczek Dawesa i Younga są wynikiem zapotrzebowania na nie ze strony Niemiec. Podobno Niemcy wykorzystują niski kurs i zakupują te pożyczki.

Tego rodzaju akcja ze strony Niemiec byłaby celowa, gdyż biorąc pod uwagę obecny kurs 7 proc. pożyczka Dawesa przynosi 11 1/4 proc. a 5 i pół proc. pożyczka Younga — 12 3/4 proc. Wskutek energicznej postawy w tej sprawie rządu angielskiego wątpliwe jest, czy Niemcom uda się za wiesić splate procentów od tych pożyczek; Niemcy w obrocie handlowym z Anglią wykazują saldo dodatnie, zaprzestanie więc spłaty procentów dałoby Anglii pretekst do wprowadzenia przymusowego clearingu w stosunku do Niemiec. Rząd niemiecki zamierza przeto rozwiązać powyższą kwestię przez stopniowe umarzanie, wykupując te pożyczki częściowo.

Rozszerzenie akcji zasiłkowej i profilaktycznej ubezpieczalni

W związku z opracowaniem nowego preliminarza budżetowego ubezpieczalni społecznych na rok 1937, Zakład Ubezpieczeń Społecznych polecił ubezpieczalniom przestrzegać, aby wszystkie konieczne wydatki znalazły pokrycie w preliminowanych dochodach.

Wydatki mają być preliminowane z najdalej idącą i racjonalną oszczędnością. Zasadę oszczędności ubezpieczalnie społeczne zastosować mają przede wszystkim w zakresie tych wydatków, które nie wpływają na rodzaj i jakość świadczeń ubezpieczeniowych.

Uzyskane oszczędności mają być przeznaczane na poprawienie świadczeń udzielanych ubezpieczonym, a w szczególności na zwiększenie wydatków na zasiłki, oraz na podniesienie poziomu leczenia profilaktycznego, zwłaszcza w zakresie kolonii i półkolonii dla dzieci.



Możliwości nawiązania stosunków handlowych z Palestyną

Polsko - Palestyńska Izba Handlowa podaje do wiadomości, iż ostatnio do biura Izby wpłynęły następujące zapytania:

Dom Handlowy w Palestynie pragnie sprowadzić z Polski nasiona.

Dom Handlowy w Tel Awiwie zgłosił zapotrzebowanie na terpentynę, parafinę i wosk.

Firma palestyńska obejmie przedstawicielstwo polskich firm, produkujących artykuły litograficzne, introligatorskie i cynkograficzne.

Wydawca poszukuje litografii, celem wydania map i planów.

Firma palestyńska zgłosiła zapotrzebowanie na przetwory ziemniaczane, syrop kartoflany 45-46 proc.

Dom agenturowo - handlowy w Aleppo pragnie objąć przedstawicielstwa polskich fabryk: artykułów sanitarnych, porcelany, wyrobów emaliowanych i tkanin wełnianych.

Firma tel - awiwska pragnie nawiązać kontakt z polską firmą importową lub agenturową, celem eksportu pomarańczy palestyńskich.

Hajfska fabryka cementu dentystycznego powierzy przedstawicielstwo tegoż artykułu na Polskę poważnej firmie.

Wszelkich informacji w powyższych sprawach udziela Polsko - Palestyńska Izba Handlowa, Warszawa, Fredry 10

DZIENNICZEK DLA DZIECI I MŁODZIEŻY

DWUTYGODNIOWY DODATEK DO NOWEGO DZIENNIKA.

Rok VIII.

POD REDAKCJĄ MARTY HIRSCHPRUNZANKI

Nr. 2

Minka Silberman

JESIEŃ

Czujecie? Pachnie jesienią i złote śc. elą się liście,
Na żółte, puste ścierniska, ledziutko opuszcza się mgła.
Wieczorem księżyc na niebie przepływa lekko, srebrzyście,
Na szybach biały zastyga szron. Jesienna, chłodna i za.

Jesień-ciotunia pół-stara jest czasem w dobrym humorze,
A wtedy w oczach jej świetlik migocze złościście i drga,
I wtedy skrzynię swych skarbów z uśmiechem jasnym otworzy,
I wszystkich szczerze obdzieli i wszystkim milego coś da.
Oto świetliste poranki i srebrno-lite wieczory,
Oto pęk pięknych, wytwornych, w zieleni skąpanych róż,
Oto stokrótki te same, które w wiosenne gdzieś „wczoraj”,
Zakwitły w śpiewne zaranie, w blasku kwietniowych zórz
Ciotunia-jesień wspomina... Wiosnę i młodość i pieśni,
Wspomnieniem wiosna powraca i jesień wiosenny ma śmiech,
I tylko śpiewacy brakują wiosenni, wiejscy i leśni,
Żeby wrócili jesienią wiosenne, śpiewne dni...
Jesień-ciotunia, pół-stara ocknie się z snów i marzenia
I wspomnień zwiewnych, wiosennych nagle urywa się bieg.
Zabola kości sterane, ockną się starcze cierpienia,
Zastuka w okno brutalnie gość znany: sędziwy wiek.
A wtedy się chmurzy jej lice i w oczach świetlik przygasa,
I skrzynia skarbów zamknięta. Głos cioci jest twardy i zły.
Kasze, a kaszlem wiatr wyje, jęczy ponuro i hasa,
I płyną, płyną bez liku jesienne de szcze. Jej tzy...

„NETANEH TOKEF“

Siedząc raz znużeni o szarej godzinie, w dużej i niskiej izbie chederowej, ożywił się nagle słowami rebego:

— „A teraz dzieci, opowiem wam historię o „Netaneh tokef“... Zwarlił się ciasny kołem wokół rebego, i zawiśli dużymi, ciekawymi oczyma na jego ustach.

I promień słońca, jakby chciał także nsiżyć historię o rabbi Amnonie, przedarł się poprzez jesienne, szare chmury, przesłiznął się przez małe, zakurzone szyby chederowej izby i zawisnął na srebrno-siwej głowie rebego. A w tej, z promieni słonecznych uwiłej aureoli, rebe rozpoczął swe opowiadanie:

„W mieście Moguncji żył świątobliwy, wielki uczony, rabbi Amnon. Był on kochanym i po-

ważanym nie tylko przez Żydów, ale także księża innych narodów ubiegali się o jego przyjaźń.

Pewnego razu, tamtejszy książę oświadczył rabbi Amnonowi, że chce go uczynić pierwszym doradcą i namiestnikiem kraju, pod warunkiem, że przejdzie na wiarę księcia. Rabbi Amnon, nie mogąc się oprzeć natarczywym prośbom i nęcącym obietnicom, poprosił o trzy dni do namysłu...“

Z przed naszych oczu znikły ubogie ściany chederu. Zamieniły się one w piękny i bogaty pałac księcia mogunckiego, w którym mali słuchacze w napięciu oczekiwali odpowiedzi rabbi Amnona.

I rebe opowiadał dalej, jak to po upływie

Ankieta „Dzienniczka“

Redakcja „Dzienniczka“ wkraczając w nowy rok pracy, postanowiła ogłosić ankietę wśród Czytelników, by wysłuchać ich życzeń i zapamiętać na dalszy sposób prowadzenia „Dzienniczka“. Prosimy naszych Czytelników o jak najliczniejszy udział w ankiecie i nadsyłanie swobodnych i wyczerpujących odpowiedzi, na następujące pytania:

1. CO CI DAJE „DZIENNICZEK“ I CZEGO CHCIAŁBYŚ OD „DZIENNICZKA“?
2. JAKIEGO RODZAJU PRACE I Z JAKIEJ DZIEDZINY, PRAGNIESZ NAJCHEŃNIEJ WIDZIEĆ NA ŁAMACH „DZIENNICZKA“?
3. JAK ZAPATRUJESZ SIĘ NA WSPÓŁPRACĘ DZIECI I MŁODZIEŻY?
4. JAKIE SPECJALNE UWAGI NASUWAJĄ CI SIĘ W ZWIĄZKU Z „DZIENNICZKIEM“?

Odpowiedzi należy nadsyłać na adres Redakcji (ul. Orzeszkowej 7) z dopiskiem na kopercie: „Ankieta Dzienniczka“.

owego terminu rabbi Amnon nie miał dla księcia żadnej odpowiedzi, jak rozgniewany książę kazał skutego w kajdany sprowadzić przed swe oblicze...

Zabłąkany promień słońca zesłiznął się po głowie, twarzy i brodzie rebego i legł nieruchomo u jego stóp. Surowa twarz rebego stała się dobrą i łagodną, gdy drżącym ze wzruszenia głosem zawołał:

— „Rabbi Amnon odrzucił wszystkie zaszczyty i urzędy wraz z wiarą księcia, oświadczył, że za nic w świecie nie opuści swego narodu i nie sprzeniewierzy się wierze swych praojców“.

Tu, głębokie westchnienie ulgi wydobyło się z naszych piersi. I rebe opowiadał dalej, jak to strogi książę wydał straszny wyrok za непослушество na rabbi Amnona, który brzmiał: „Odcięcie obu rąk i nóg“. Rabbi Amnon przysjął go spokojnie i z pokorą, mówiąc, że wyrok

Lewi Kipnis

ZWYCIĘSTWO

Przeddzień Sądneho Dnia. Zmierzch. Wszyscy siedzą przy stole przy uroczystym obiedzie przed postem. —

— Jedzcie jedzcie dzieci, — zachęca matka — do jutra rana już nic nie dostaniecie!

— A ja będę pościł do jutrzejszego wieczora, jak wszyscy dorosli! — oznajmił Chanania, dziesięcioletni chłopczyk o bladej twarzy i płonących oczach.

— A jakże! do wieczora! — przedrzętniała go malenka siostrzyczka Esterka — niby to wytrzymasz! Lepiej umiesz gadać, niż pościć! — Nie drażnij go! — zganil ojciec dziewczynkę — Chanania jest duży i potrafi przez dzień nie jeść.

A do Chananii rzekł:

— Tylko odwagi, a będziesz dzielnym chłopcem...

— Wielka radość wypełniła serce chłopca. Dotychczas nigdy nie pościł. Matka nie pozwalała mu na to, gdyż był bardzo słabowity. Tym razem jednak otrzymał wyraźne zezwolenie ojca. Teraz wszystko zależy od niego. Pokaże wszystkim że jest dzielnym chłopcem!

Obiad skończył się wreszcie. Chanania wziął

modlitewniki i udał się do bóżnicy. Po drodze spotkał kolegów. Zatrzymał się chwilę i oświadczył im, że będzie po raz pierwszy w życiu pościł. Koledzy jednak wąpili najwidoczniej, czy znieśie post, gdyż mierzyl go spojrzeniami, które mówiły: „Taki słabeusz wytrzyma dobę bez jedzenia?“...

Menasze zaś kpił z niego w żywe oczy: — stawiak jesteś!...

Chanania nie posiadał się z gniewu. Chciał mu ostro odpowiedzieć, lecz przypomniał sobie, że zaczął się już uroczyste święto, więc zamilkł. Tymczasem nadszedł ojciec i chłopiec podążył za nim do bóżnicy. Chanania modlił się gorliwie przez cały dzień: Prosił Boga by mu dał siłę przetrwania postu. Nazajutrz rano zerwał się szybko z łóżka i pobiegł znów do bóżnicy, ciesząc się ogromnie, że nie czuje głodu ni pragnienia. Mimo to jednak, widząc jak mała Esterka zajada z apetytem bułkę z masłem, odwrócił głowę. Gdy zaś siostrzyczka zawołała: — chcesz może bułkę, Chanania?

Chłopiec powstrzymał się z całych sił, by nie wyciągnąć ręki... Gdy przyszedł do bóżnicy odmawiano „musaf“. Po pewnym czasie poczuł głód i ucisk w okolicy serca. Policzki mu jeszcze bardziej zbladły. Ojciec spojrzał na niego ze współczuciem. Rozumiejąc to spojrzenie, chłopiec zaczął się głośno i dźwięcznie modlić, lecz czuł że siły opuszczają go. Zdawał sobie

sprawę, że modli się zupełnie machinalnie. Przymknął oczy i nagle przywidziała mu się rozkwitła róża. Wreszcie zdrzemnął się, złożony głową na pulpicie.

W bóżnicy otworzono tymczasem arkę przymierza. Tlum zaszumiał jak wiatr:

„Bszofar gadol itaka
Wekol dnama daka iszama
Umalachim jechafejzun
Wechil urada jochejzun...“

W tem dotknął chłopca mały aniołek. Po chwili i Chanania miał skrzydła i obaj wlecieli wysoko, wysoko, prując z lekkim szmerem powietrze. Sine niebiosy zbliżyły się ku nim coraz bardziej. Przebyli siedem niebios i zatrzymali się wreszcie przed Pańskim tronem, nad którym unosił się cherubin z wagą w ręce. Po chwili nadleciały dwa orszaki aniołów: Białych i czarnych.

— Białe anioły — to twoje dobre uczynki, czarne — złe. — Będziemy je ważyć — oznajmił Chananii Archanioł. Poczem wydał rozkaz i anioły zbliżyły się: Białe weszły na jedną szalę, a czarne na drugą.

Serce Chananii zadrżało: Weszły już prawie wszystkie białe anioły, a szala z czarnymi ciągle jeszcze przeważała. Gdy wszedł ostatni biały anioł, szale zaczęły się chwiać, wreszcie zrównały się całkowicie.

jest sprawiedliwy — nie za nieposłuszeństwo człowiekowi, lecz za chwilę wahania i słabości. Wyrok został wykonany.

W Rosz Haszana kazał rabbi Amnon zanieść się do bóznicy i tam, zamierającym głosem zaklinał swych współbraci, aby nie odstąpili od wiary ojców, aby mimo największych okrucieństw wytrwali i nie sprzeniewierzyli się Bogu i Narodowi. I wyzwał ducha rabbi Amnon.

I tak powstał wielki, religijny utwór „Netaneh tokef“, który co roku, w dzień Rosz Haszana i Jom Kipur z głębokim wzruszeniem od mawiamy“.

Kiedy wychodziłem z chederu przystąpił do mnie wysoki, barczysty Jaakow. Byłem pod wrażeniem historii o Amnonie i rzekłem w zapale: — „Chciałbym — jak Amnon — umrzeć za naszą wiarę i za nasz naród“.

— „Głupcze! — z pobłażliwą przewagą odparł Jaakow. — Czy myślisz że bardzo przyśłużyłbyś się tym naszemu narodowi? Patrz! Naród nasz tak ciężko się dziś zмага. Ze wszystkich stron — i tu i tam w Palestynie, osaczony jest wrogami. Jemu potrzeba nie męczenników, lecz silnych i zdrowych synów, do pracy i czynu. W nas młodych leży przyszłość i nadzieja narodu żydowskiego. Pracą i wytrwałością zwyciężymy wszystkich wrogów. A kiedy nasze siły i zdrowie i gorące, wierne serce oddamy w służbę narodowi, postąpimy tak, jak rabbi Amnon w swych ostatnich słowach nam przekazał: — „Wytrwać, wytrwać przy wierze i narodzie“.

Zapamiętałem sobie dobrze słowa starszego kolegi...

JAKÓB KLAUSNER (Tarnów).

„dzienniczek „na wesoło“

„UTALENTOWANE“ DZIECI

Romcio: — W Paryżu rodzą się tylko utalentowane dzieci.

Estusia: — Naprawdę?

Romcio: — No, naprawdę! Przecież jak tylko zaczynają mówić, to od razu mówią po francusku.

SZKOCKA RADOŚĆ.

Mały Bill, promieniując radością, wpada do domu:

— Zaoszczędziłem dzisiaj pięć pensów!

— W jaki sposób? — pyta uradowany ojciec.

— Całą drogę do szkoły biegłem za tramwajem.

— Idioto! — krzyczy zdenerwowany ojciec — Dlaczegoś nie biegł za samochodem?

Odpowiedzi redakcji

H. H.: Licząc się wyłącznie aktualnością tematu i autentycznością podanych przez Ciebie faktów z Eric, artykuł Twój, po gruntownej przeróbce i poprawie błędów, zamieściliśmy w poprzednim numerze.

LEMBERGER SZULIM, TARNÓW: Tego rodzaju wystąpienia w szkole p. prof. O. są istotnie

Dział rozrywkowy

ZADANIE KONKURSOWE.

Proponujemy z jak największej ilości słów, utworzonych z wyrazu:

„Najsprawiedliwszy“

ulożyć (logicznie powiązaną) treść w dowolnej formie (np. w formie listu, bajki, powiastki, dialogu, wiersza i tp.)

Najlepsza praca (pod względem treści i stylu) oraz możliwie najdłuższa, zostanie nagrodzona ciekawą i wartościową książką.

Prace nadsyłać należy na adres redakcji Dzienniczka (Orzeszkowej 7) najpóźniej do 7 października. Prace nadesłane po tym terminie nie będą przyjęte do konkursu.

BILETY WIZYTOWE.

Nad. Lilly Hirschberg (Przemysł)

N. NABA

T RUKAWSKI

J. BAŁKA

E. ŚNIERECZ

Jakie owoce lubią ci panowie?

karygodne. I nie dziwimy się wcale że dzieci chrześcijańskie, wychowywane w tym duchu już „od podstaw“ po opuszczeniu murów szkolnych, pracują „owocnie“ pod znakiem... „zielonej wstążeczki“ i hasłem: „Bij Żyda“!

JAKÓB KLAUSNER, TARNÓW: Rozumiemy Twój niepokój, Przyjacielu. Ale trudno, by w obecnych czasach, gdy wszystkie szpalty N. Dziennika pełne są aktualnego materiału, nie ucierpiał wskutek tego „Dzienniczek“.

DONIA NADLEROWNA, OSTROLEKA: W sprawie „Powikłanej zagadki“ daliśmy już odpowiedź w jednym z poprzednich numerów „Dzienniczka“. Za serdeczny list bardzo dziękujemy. Mo że kiedyś uda Ci się przyjechać do Krakowa, a wówczas radzi byłibyśmy poznać Cię osobiście. Redakcja Dzienniczka przyjmuje w czwartki między godz. 3 — 4 pop.

DAWID GLUZMAN, DĄBROWA GÓRNICZA: Niestety, nie doszedł nas wspomniany list. Prosimy o ponowne napisanie, wraz z podaniem adresu. — Niewykorzystany w tym roku artykuł na „Tisza b'aw“ przechowamy do następnego. Czekamy na dalsze prace.

DUSIA SCHMERZLEROWNA, KATOWICE: Wiersz kolonijny, napisany z pewnym zacięciem i temperamentem, do „Dzienniczka“ niestety się nie nadaje. Wrażenia z kolonii, napisane prozą, chętnie byłibyśmy w odpowiednim czasie zamieścili.

HALA B. KATOWICE: Wierszyki Twoje, napisane z prawdziwym odczuciem, nie pozbawione wdzięku, do druku są jeszcze za słabe.

ZALMEK BRACHFELD, SZCZAWNICA: Jak

Lekarz chorób dzieci

Dr. B. OSIEK

Kraków, Rynek Główny 24 — tel. 141-68

POWRÓCIŁ

TO I OWO

W Szanghaju też są policjantki

Szanghaj, pomimo zamieszek i zaburzeń, rozrasta się potężnie. Jest to dzisiaj najbogatsze miasto portowe na całym wschodzie azjatyckim, miasto, którego dzielnice europejskie nie ustępują co do bogactwa i luksusu ani nowojorskim ani londyńskim Piccadilly lub Broadwayom. W Szanghaju więc postanowiono wprowadzić inowację: policję kobiecą. Kandydatki na policjantki w Szanghaju muszą mieć najmniej 18 lat i nie przekraczać 30 lat. Wzrost winien wynosić nie mniej niż 1.34 metra. Obowiązane są one uczyć się w ciągu dwóch lat na kursy dokształcające ogólnie - policyjne, oraz zapoznać się z użytkowaniem broni palnej i białej. Służba policjantek w Szanghaju nie będzie łatwa, gdyż będą one miały też za zadanie tropienie handlarzy i przemytników opium. Narazie zaangażowano 40 policjantek, wyłącznie Chinki.

Teatr amerykański w 1830 roku

W teatrze Columbia, w Cincinnati (U. S. A.) znaleźć można jeszcze dzisiaj plakaty z 1830 r., zawierające wskazówki dla publiczności. Z treści tych plakatów można łatwo wywnioskować, jakie to były obyczaje publiczności teatralnej w owych czasach. A więc: „P. T. widzów uprasza się o niewchodzenie na scenę pod czas przedstawienia, gdyż to wpływa ujemnie na bieg akcji i przeszkadza aktorom. Uprasza się też widzów, aby nie lupali orzechów wówczas, gdy na scenie grają. Siedzący na galerii, czynią dobrze, powstrzymując się od rzucania na głowę siedzącym w krzesłach lupinek orzechów, skórek pomarańczowych i t. p. Panowie są proszeni o zaniechanie kłótni i awantur na widowni, dyrekcja teatru zarezerwowała w tym celu kilka pokoiów obok foyer. Nie ma co, miła to była publiczność!“

PASTA DO ZĘBOW
KLOROMINT
BIAŁE ZĘBY

widzisz, Twój artykuł stracił już na aktualności a poza tym jest w nim trochę usterek stylistycznych. Za „pozdrowienia góralskie“ najserdeczniej dziękujemy.

Reszta odpowiedzi w następnym numerze.

Nagle rozległ się głos:

— Z drogi, z drogi!

I mały, delikatny aniołek, o niebieskich do brych oczach, zbliżył się do wagi. Wszyscy spojrzeli na niego z miłością.

— Cóż to za miły aniołek? — zapytał Chanania Archaniola.

— To anioł przebaczenia — brzmiała odpowiedź. — Przyszedł tu pod wpływem dobrego uczynku, który spełniłeś wczoraj, kiedy to wybaczyłeś koledze zniewagę...

Ledwo mały aniołek wstał na szale z białymi aniołami, a już przechyliła się ona aż do stóp tronu.

— Godny! — zawołali wszyscy z radością. A Archaniol objął Chananię i wzbil się wraz z nim w powietrze. Wkrótce przybyli przed cudowną bramę.

— Otwórzcie nam bramę! — zapukał Anioł, „Ptach lanu szaar bejt neilat szaar“...

Chanania zbudził się, nad nim stał ojciec.

— Wstań, synku. Dość spałeś. Już odmawiamy „neile“.

Cbanania wyrwał przez okno i zauważył, że cienie domów wydłużyły się już bardzo.

„Chajom jifne...“ (dzień odchodzi).

Ze zdziwieniem chłopiec poczuł, że nie jest wcale głodny. Radośnie, dzwicznie zaczął się modlić wraz z tłumem...

Janusz Korczak

NOWY ROK

Znałem chłopca, który się bardzo cieszył gdy zaczynał nowy kajet.

— O, teraz będę się starał — mówił ten chłopiec. I pisał bardzo starannie na pierwszej stronie, czasem jeszcze na drugiej stronie. Kiedy mu się coś nie udało, wydzierał tę pierwszą kartkę, bo chciał żeby w nowym kajecie, czysto i ładnie było.

Ale po tygodniu, już kajet nie był nowy, więc mazał, nie dbał, niszczył.

Znałem dziewczynkę, która się bardzo cieszyła, kiedy się ubierała w nową sukienkę.

— O, teraz będę się starała! — Mówiła ta dziewczynka i była bardzo ostrożna, dopóki nie zrobiła się pierwsza plama.

Ale pierwsza plamka robiła się prędko i prędko dziewczynka przestawała dbać o nową sukienkę.

Znałem wielu ludzi, którzy się bardzo cieszyli, kiedy przychodził rok nowy.

— To nowy rok. Postanawiam być teraz pracowitym, mądrym, porządnym.

A nowy rok trwa tylko jeden dzień. A ta-

kich dni jest 365. Sam styczeń ma 31 dni, a oni raz powiedzieli.

— To nowy rok — trzeba się poprawić.

A jak im się coś nie udało, to już nie warto się starać. Znowu trzeba czekać aż coś będzie nowe.

Są ostrożniejsi, oni wszystko odkładają do nowego tygodnia. — Od poniedziałku będę się uczył, będę się starał, od nowego tygodnia.

I to nie jest dobre.

Człowiek mądry wie, że zawsze coś mu się może nie udać. Chce, żeby było dobrze, a tu się robi źle — inaczej niż chciał. I wie, że nie należy czekać na nic nowego, ani na nowy kajet, ani na nową sukienkę, ani na nowy rok, czy nowy tydzień, a od razu poprawia, co można poprawić.

A jeśli poprawić już nie można, to się nie zniechęca, tylko jest ostrożniejszy i stara się bez żadnego odkładania i oczekania, bo po coś.

Kto myśli, że ja nie mówię prawdy, niech weźmie swoje kajety i zobaczy, jak pisał na pierwszej i jak pisał na dziesiątej stronie. A jeśli na dziesiątej pisał tak samo porządnie, to znaczy, że nie jest podobny do tych, którzy tylko raz jeden — na nowy rok — chcą się starać.

Kto w starym kajecie starannie pięze, i szanuje starą sukienkę, ten ma silną wolę, ten będzie mężnym i zahartowanym człowiekiem,

O KAZDEJ OSOBIE jak również **O KAZDEJ FIRMIE** tak w Polsce jak i zagranicą, udzielając szeregów informacji
istniejąca od 1887 roku
HIERONIM WEISS, Kraków, Rynek Główny 23, tel. 124-53
Biurowo Informacyjne

Dalsza transza pożyczki francuskiej Wstępne rokowania w Warszawie i Paryżu

Warszawa, 24. 9. (Sin.) Rozmowy na temat realizacji dalszej transzy pożyczki francuskiej były prowadzone w Warszawie w bieżącym tygodniu. W rozmowach tych brali udział poza przedstawicielami ministerstwa skarbu i komunikacji — delegaci koncernu Schneider-Creusot. Na posiedzenie komitetu dyrekcyjnego wyjeżdżają w sobotę do Paryża wiceminister komunikacji inż. Piasecki i wiceminister inż. Bobkowski, dyrektor departamentu obrotu pieniężnego Władysław Baczyński i kierownik wydziału kredytu zagranicznego Domaniewski.

Rokowania polsko-niemieckie — w listopadzie

Warszawa, 24. 9. (Sin.) Polskie koła gospo-

darcze otrzymały informacje, że dopiero około listopada podjęte będą rozmowy polsko-niemieckie o nowy układ handlowy z Niemcami. Obecny układ wygasa z dniem 31 grudnia br. Ze wznowieniem układu koła gospodarcze spodziewają się ożywienia polsko-niemieckich obrotów handlowych. Przewidziany obrót handlowy na 150 milionów nie został osiągnięty, gdyż faktyczny obrót wynosił tylko 100 milionów. Wielka część kontyngentów nie została wykorzystana z powodu drożyzny niemieckich wyrobów przemysłowych, które nie mogą wytrzymać na rynku polskim konkurencji z wyrobami angielskimi. W nowych rokowaniach ze strony polskiej zwrócona będzie uwaga na konieczność zastosowania cen do wymogów rynku polskiego.

Przymusowy wykup nieruchomości

Warszawa, 24. 9. (Sin.) Do dnia 1 X. br. zostanie ogłoszony wykaz imienny nieruchomości podlegających wykupowi przymusowemu. Wykaz ten ustali Rada ministrów. Niezależnie od planów parcelacyjnych i wykazów imiennych sporządzonych na podstawie dotychczasowych przepisów o wykonaniu re-

formy rolnej objęte wykazem będą nieruchomości w rozmiarze do 40 ha, jeżeli do dnia 1 X. 1937 właściciele nieruchomości ziemskich nie rozparcelują gruntów objętych nadzwyczajnymi wykazami imiennymi lub nie sprzedadzą Państwowemu Bankowi Rolnemu

Wielki proces endeków przed sądem warszawskim

Warszawa, 24. 9. (Sin.) Sąd okręgowy w Warszawie wyznaczył termin rozprawy w wielkim procesie politycznym o potajemny kongres O. N. R. Na dzień 9 listopada wyznaczono rozprawę przeciwko Zygmunutowi Jarmadze i 16 towarzyszom, którzy odpowiadają mają za przynależność do tajnej organizacji. Jak wiadomo, sprawa oskarżonych o przynależność do O. N. R. wynika z powodu tajnego zjazdu w Kętach pod Siedlcami i z powodu usiłowanego zabójstwa niejakiego Brzezińskiego na tle politycznym. Będzie to naj-

wiejszy proces O. N. R., jaki toczyć się będzie przed sądem warszawskim.

Burmistrz zawieszony w urzędowaniu

Warszawa, 24. 9. (L) Starosta powiatu zaslawskiego Mieczkowski zawiesił w urzędowaniu burmistrza Piaseczna pod Warszawą. Sprawa ta wywołała wielką sensację wśród ludności żydowskiej, gdyż zawieszony burmistrz znany był jako sympatyk endecki i jawny antysemita.

Sensacyjny proces o otruciu rodziny Sprawca skazany na karę śmierci

Warszawa, 24. 9. (L) Przed Sądem Apelacyjnym w Warszawie odbył się wczoraj niezwykle sensacyjny proces trucicielski. Bohaterem tego procesu jest niejaki Lucjan Brzozek skazany przez Sąd Okręgowy w Siedlcach na karę śmierci. Wedle aktu oskarżenia Lucjan Brzozek chcąc zawiadnąć całym majątkiem rodziny żony, wytruwał systematycznie wszystkich h jej krewnych. W r. 1934 w wigilię Bożego Narodzenia zmarła szwagrowa Brzozka, a śmierć poprzedził krótki atak z objawami zatrucia. Ponieważ kilka miesięcy przed tym zmarł w podobnych okolicznościach szwagier Brzozka Wąsowski powstało podejrzenie otrucia przez Brzozka. W tym celu dokonano ekshumacji zwłok Wąsowskiego, a w czasie sekcji znaleziono w żołądku Wąsowskiego 4/10 grama arszeniku, a w jelitach 1/10 grama tej trucizny. Jest to dawka wystarczająca na uśmiercenie człowieka. Śledztwo potwierdziło hipotezę, że sprawcą zatrucia jest Brzozek.

Brzozek jest synem niezamożnych rodziców. W r. 1927 ożenił się z Władysławą Wąsowską, a w krótki czas po tym w dziwnych okolicznościach zmarła jej matka. Po śmierci matki opiekunem dzieci został Brzozek jako mąż najstarszej córki. Po powstaniu podejrzenia, że

Brzozek jest sprawcą zatrucia szwagra i szwagrowej, dokonano też ekshumacji zwłok teściowej, ale z powodu rozkładu zwłok nie można było stwierdzić śladów zatrucia. Najbardziej bieżące zeznania złożyła żona Brzozka. Odpowiadała ona, że pewnego dnia widziała jak Brzozek wysypał jakiś proszek do potraw gotowanych dla pozostałej rodziny, a dla zatarcia podejrzenia, że potrawy są zatrute sam również jadł te potrawy. Przekonała się jednak, że Brzozek jadł z zupełnie innego garnka. Sąd Okręgowy w Siedlcach po przeprowadzonej rozprawie skazał Brzozka na karę śmierci. Podczas wczorajszej rozprawy apelacyjnej Brzozek przyznał się, że jest niewinny, zemdlął kilka razy, przez cały czas płakał i załamывał ręce. Sąd Apelacyjny wyrok zatwierdził.

Tragedia miłosna

Warszawa, 24. 9. (Sin.) W miejscowości Czarnki powiat piński zdarzyła się straszna tragedia. Nauczyciel szkoły powszechnej tej miejscowości Chudniewicz zakochał się w córce swego gospodarza, u którego mieszkał, Hani Bakalczukówny. Pod wpływem wiadomości, że Bakalczukówna chce z nim zerwać, Chudniewicz chwycił brzytwę i przeciął gardło niebezpie-

Róża Hellerówna

abs. fil. U. J.

zmarła po ciężkich cierpieniach
dnia 22-go b. m. w Krakowie.

Za udział w pogrzebie i okazane
współczucie składają serdeczne Bóg
zapłać

Rodzice i Rodzeństwo.

Gmina żydowska w Katowicach na F. O. N.

Katowice, 24. (K.) Delegacja Gminy Izraelskiej w Katowicach wręczyła p. wojewodzie zł. 500 na rzecz FON.

Z Śląskiej Rady Wojewódzkiej

Katowice, 24. 9. (K.) Po dłuższych feriach odbyło się dzisiaj I. posiedzenie Śl. Rady Wojewódzkiej pod przewodnictwem wojewody Grażyńskiego. Poza całym szeregiem spraw, uchwalono udzielić kilkunastu miastom śląskim z Funduszu Zapomogowego większych kredytów na budowę baraków dla bezdomnych. Uchwała ta stoi w związku z ostatnim katastrofalnym pożarem w Katowicach, w czasie którego zginęło 17 bezdomnych.

Zgon Dra Józefa Buzka

Cieszyn, 24. 9. PAT. W Polskim Cieszynie zmarł, przeżywszy lat 63, były dyrektor urzędu statystycznego dr. Józef Buzek. Zmarły był profesorem uniwersytetu lwowskiego, posłem na sejm, a następnie senatorem. Zorganizował główny urząd statystyczny, którego dyrektorem był do r. 1929.

Łódź przygotowuje się do wyborów

Łódź, 24. 9. G. Władze administracyjne wydały cały szereg zarządzeń dla utrzymania spokoju w dniu wyborów. Przede wszystkim wydany został zakaz wyszynku alkoholu od 6 rano w niedzielę do poniedziałku godz. 8 rano. Ponadto zabroniona została agitacja przy pomocy aut ciężarowych i taksówek.

Do Łodzi przyjechał delegat M. S. W. dyrektor departamentu politycznego p. Miszczyński dla osobistego dopilnowania porządku.

Poale Syjon (prawica), która wycofała swoje listy, wydała odezwę do swoich członków i sympatyków, aby w dniu wyborów głosowali na listę PPS.

Bund ogłosił odezwę, w której zwraca się do PPS z zapytaniem, dlaczego przed wyborami PPS nie chciała iść razem z Bundem, twierdząc, że zaskądzi jej to w walce z endecją, a obecnie współpracuje ze skrajnymi stronnictwami żydowskimi i nawołuje Żydów do głosowania na listę PPS.

Pożar zakładu ceramicznego

Łódź, 24. 9. G. Z Częstochowy donoszą, że spalił się tam zakład ceramiczny Hellmauna. Straty wynoszą 50.000 zł.

B. senator Boguszewski wypuszczony na wolność

Warszawa, 24. 9. (Sin.) Aresztowany przed 3 tygodniami pod zarzutem działalności wyrotowej były senator Boguszewski został zwolniony z więzienia. Byłego senatora aresztowano przy likwidacji jacejki komunistycznej w Warszawie. Dochodzenie w tej sprawie jest na ukończeniu.

śliwej kobiecie. Po dokonaniu zabójstwa Chudniewicz wybiegł z mieszkania celem utopienia się w rzece. Po drodze został jednak zatrzymany przez brata zamordowanej i odstawiony na posterunek policyjny. Po 3 godzinach Chudniewicz zmarł w areszcie i stwierdzono, że Chudniewicz zadał sobie kilka ciosów brzytwą w gardło i przeciął sobie tchawicę.

Jaki los czeka Żydów na Śląsku Opolskim?

Genewa. 24. 9. (ŻAT) W kołach Ligi Narodów budzą dużą troskę przyszłe losy mniejszości żydowskiej na Górnym Śląsku Niemieckim, jak wiadomo bowiem, konwencja polsko-niemiecka, gwarantująca prawa mniejszości nie-niemieckich na tym terytorium, zawarta została w r. 1922 na okres lat 15, traci zatem swą ważność w dniu 15 czerwca 1937. W r. 1933 Liga Narodów, na skutek petycji Bernheima, potwierdziła i podkreśliła ważność konwencji polsko-niemieckiej, tak że rząd niemiecki zmuszony był wyjąć Górny Śląsk Opolski z pod działania ustaw dyskry-

minacyjnych, wobec czego także ustawy norymberskie są na tym terytorium nieważne.

Po wygaśnięciu konwencji polsko-niemieckiej 10000 Żydów po niemieckiej stronie Górnego Śląska - wydanych będzie na łaskę władz hitlerowskiego i będą oni pozbawieni praw narówni z Żydami w reszcie Rzeszy niemieckiej. W kołach Ligi Narodów omawiane są widoki starań w kierunku przedłużenia ważności wspomnianej konwencji celem zabezpieczenia praw mniejszości nie-niemieckiej na Górnym Śląsku Opolskim.

Znowu rodzina żydowska ofiarą bestialskiej zbrodni

Lwów. 24. 9. (M) Ze Złoczowa donoszą o bestialskiej zbrodni, której ofiarą padła rodzina żydowska w Złoczowie. W dniu wczorajszym niewyśledzony do tej pory sprawca zjawił się w pobliżu domu 60-letniego Szulima Gelbarta, którego wywołał z mieszkania i tępy narzędziem zadał mu kilka ciosów w głowę tak, że Gelbart zmarł pod ciosami bandyty. Następnie bandyta wtargnął do mieszkania Gelbarta, gdzie w straszny sposób zma-

sakrował jego żonę Chanę, po czym zrabowawszy towary bławatne ze sklepu i trochę gotówki zbiegł. Zawiadomione o strasznym wypadku władze śledcze wysłały swoich funkcjonariuszy. W chwili gdy policja przybyła na miejsce zbrodni Gelbartowa jeszcze żyła, jednakże przesłuchać jej nie można było, gdyż znajdowała się w stanie agonii. Władze prowadzą dochodzenia.

Echa wielkiej afery oszukańczej

Warszawa, 24. 9. L. W Sądzie Okręgowym w Warszawie toczyła się wczoraj sprawa, która stanowi fragment wielkiej afery puszczenia w obieg wycofanych obligacji kolei austriackiej ks. Fryderyka Albrechta. Na aferze tej skarbu państwa poniósł straty w wysokości 5 milionów zł. Rząd austriacki na mocy konwencji ze skarbem państwa przyjął pewną część obligacji, a inna część po ostatecznym w konsulacie była przyjmowana do wymiany przez państwowy urząd pożyczek. Dopiero po pewnym czasie zorientowano się, że państwowy urząd pożyczek padł ofiarą oszukańczej afery, gdyż sfałszowano obligacje na 5 milionów zł. Afera ta przypomina słynną aferę księcia Windischgraetza. Wy-

krycie całej sieci aferzystów natrafiło na ogromne trudności, gdyż w sprawę tą wmieszani byli międzynarodowi oszuci, którzy zbiegli, a ślady zostały zatarte. Śledztwo było prowadzone w różnych kierunkach i polskim władzom śledczym udało się ująć jednego aferzystę niejakiego Jakuba Rotkopfa, który pełnił funkcję kuryera międzynarodowej bandy, przywożąc transporyty fałszowanych obligacji do wymiany. Wczoraj Rotkopf zasiadł na ławie oskarżonych. Podczas rozprawy wyszły sensacyjne momenty, okazało się bowiem, że brat Rotkopfa, który trudnił się wywożeniem pieniędzy uzyskanych z wymiany okradziony został w pociągu na 100 tysięcy zł. Rozprawa trwa.

Proces o zajścia w Wysokiem Mazowieckim

Warszawa, 24. 9. L. Zapowiada się nowy wielki proces z powodu zajść, jakie miały miejsce przed 2 tygodniami w Wysokiem Mazowieckim powiatu łomżyńskiego. Władze sądowo śledcze postawiły w stan oskarżenia 19 osób pod zarzutem udziału w występnych zbiegowisku, niszczeniu mienia i zranieniu kilku mieszkańców tej miejscowości. Większość z oskarżonych przebywa w więzieniu w Łomży. W czasie trwającego dochodzenia przesłuchano dwóch rannych Żydów znajdujących się jeszcze w szpitalu łomżyńskim.

Zagadkowy zamach na Lux-Torpedę

Lwów, 24. 9. M. Policja prowadzi dochodzenie w sprawie zagadkowego zamachu, jakiego dokonano nocy ubiegłej na pociąg Lux-Torpeda kursujący na linii Lwów—Stryj. Obok Szczercy torpeda natknęła się na przeszkodę z pręgów kolejowych, ale na szczęście oberżło się bez ofiar w ludziach, tylko uszkodzeniu uległy części mechanizmu torpedy. Po 17-minutowej przymusowej przerwie torpeda ruszyła w dalszą drogę. Władze przypuszczają, że ma się tu do czynienia ze złośliwym wybrykiem okolicznych parobczaków.

LWOWSKA GIEŁDA ZBOŻOWA

Lwów, 24. 9. M. Na dzisiejszej giełdzie zbożowej zaznaczyły się obroty w pszenicy, życie, łęcznicy, mące i otrębach. Pszenica, żyto, o-

Śmierć w Urzędzie Skarbowym

Wilno, 24. 9. (Tel. wł.). W urzędzie skarbowym w Wilnie zmarł nagle na udar serca profesor higieny Uniwersytetu Stefana Batorego, Aleksander Safarewicz.

Prof. Safarewicz przyszedł do urzędu skarbowego, który po raz drugi chciał sięgnąć od niego już raz zapłacony podatek.

Rozmowa z urzędnikami zdenerwowała go tak, iż dostał ataku serca. Lekarz stwierdził śmierć.

— Agencja Reutersa donosi z Rzymu, że w dniu dzisiejszym podjęte zostały rokowania w sprawie ponownego nawiązania stosunków handlowych między Anglią a Włochami.

— Królowa grecka Elżbieta, której małżeństwo z królem Jerzym 2 zostało rozwiązane w r. 1935 i która przebywa obecnie w swej posiadłości w Rumunii, zachorowała poważnie.

tręby podrozały, natomiast rzepak ozimy potaniał. Tendencja nadal zwyżkowa, usposobienie ożywione.

Placono: pszenica jednolita 22.75 — 23.25, zbiorowa 22— 22.50, Stand I. 16 — 16.25, II, 15.75 — 16, rzepak ozimy 27.50 — 38, mąka pszenna gat. I. wyciągowa 38 — 38.50, Ia 37.50 — 38, Ib 36.50 — 37, Ic 35 — 35.50, Id 33— 33.50, IIa 32.50 — 33, IIb 32 — 32.50, IIc 31.75 — 32.25, IId 30 — 30.50, IIe 28.50 — 29, II f 27 — 27.50, IIg 24 — 24.50, otręby żytnie 8.50 — 8.75, pszenne grube 9.50 — 10, średnie 8.50 — 9, mialkie 9.50 — 10, jęczmienne 11.25 — 11.50. Inne kursy nie zmienione.

Dr. JÓZEF LIEBESKIND powrócił

Kraków, Starowiślna 6 - tel. 104-03

Posiedzenie Rady ministrów

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 24. 9. (Sin.) W piątek dnia 25 bm. odbędzie się posiedzenie Rady ministrów pod przewodnictwem wicepremiera Kwiatkowskiego. Na posiedzeniu tym Rada ministrów rozpatrzy szereg spraw bieżących a w szczególności kilka spraw z zakresu zagadnień rolnych.

Zapas złota B. P. zwiększył się

Warszawa, 24. 9. PAT. Bilans Banku Polskiego za drugą dekadę września: W drugiej dekadzie września zapas złota powiększył się o 2.4 miliona zł do 369.2 milionów zł, natomiast stan pieniędzy zagranicznych i dewiz zmniejszył się o 0.4 miliony do 16.5 milionów zł.

„Front Morges“

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 24. 9. (Sin) Organ Legionu Młodych „Państwo Pracy” w artykule p. t. „Front Morges” podaje co następuje:

Wiele się ostatnio mówi o Froncie Morges. Polityczne inspiracje, na co wskazuje sama nazwa, stronnictwo to czerpie z zagranicy. Na czele Frontu Morges stoją Wincenty Witos, który przeniósł się z Czechosłowacji do Genewy widocznie aby być bliżej Morges, słynny kompozytor Ignacy Paderewski, następnie słynny z ostatniego rozkazu „osobisty przyjaciel mieszkańców niebios” generał Józef Haller, dawny dygnitarz Władysław Sikorski oraz „nieboszczyk” generał Zagórski, zamieszkały obecnie w Paryżu

Wyjazdy na studia zagraniczne ustaly

Warszawa, 24. 9. (Sin) W bieżącym roku akademickim ustaly całkowicie wyjazdy na studia zagranicę. Z powodu ograniczeń dewizowych nie udzielono zezwoleń na wyjazdy akademikom zagranicę tym samym podcięty został byt licznych biur, które trudniły się organizowaniem wyjazdu obywateli polskich w celach kształcenia. Działające na terenie Warszawy biura w liczbie czterech zostały zlikwidowane.

Niedozwolone operacje dewizowe

Warszawa, 24. 9. Sin. Organy wykonawcze inspektoratu dewizowego przy ministerstwie skarbu ustaliły, że niejaka Rachela Kolska zamieszkała w Poznaniu dopuszczała się przestępstw dewizowych przez złożenie umyślnie do prywatnych banków podań w celu uzyskania zezwoleń na wywóz zagranicznych środków płatniczych. Kolska przedstawiła różnym bankom ten sam dowód stwierdzający, że syn jej Józef Kolski studiując w Berlinie i uzyskala zezwolenie na wysłanie dla niego pieniędzy w kwotach przekraczających normy ustanowione przepisami dewizowymi. Za to przekroczenie została pociągnięta do odpowiedzialności sądowej.

Mord z zazdrości

Warszawa, 24. 9. (L) We wsi Zakała pod Warszawą dokonane zostało straszne morderstwo. Mieszkaniec tej wsi Stanisław Wańczyk podejrzewał swoją żonę o utrzymywanie bliższych stosunków z jakimś osobnikiem. Na tym tle dochodziło często do ostrych scysyj. Ostatniej nocy, kiedy żona ułożyła się do snu, Wańczyk zadał jej kilka strasznych ciosów siekierą w głowę, kładąc ją trupem na miejscu. Wańczyk aresztowano i oddano do dyspozycji władz śledczych.

30-tysięczna armia skoncentrowana w Palestynie

Rewelacje „Times“ o sytuacji

Londyn. 24. 9. PAT. „Times“ ogłasza interesujący artykuł swego korespondenta z Jerozolimy o sytuacji wojennej w Palestynie. „Times“ podaje cyfrę wojsk brytyjskich, skoncentrowanych obecnie po nadejściu nowych posiłków w Palestynie na 30 tys. Cyfra podana przez „Times“ niewątpliwie jest autentyczna i stanowi prawdziwą rewelację, ponieważ dotychczas przypuszczano, iż ilość wojsk brytyjskich w Palestynie wraz z wysłaną obecnie dywizją wynosi najwyżej 20 tysięcy. Cyfra 30 tys. wojsk jest oczywiście nieproporcjonalnie wielka na tak małym obszarze jak Palestyna, której ludność wynosi zresztą tylko 1,200 tys. To też wytłumaczenia tego faktu szukać należy nie tylko w konieczności zwalczania powstańców arabskich, ale i w pewnych innych faktach, których łatwo domyślić się z artykułu „Timesa“. Analizując, jakimi drogami powstańcy arabscy doszli do posiadania broni, „Times“ stwierdza, że znaczną część stanowi broń, którą fellachowie posiadali przed wojną i której nigdy nie oddali. Poza tym pokazują ilość broni pozostawia w kraju wojna. Jest to broń pochodzenia niemieckiego, tureckiego i brytyjskiego. Bogatym źródłem dostawy broni jest również

niechroniona i trudna do obrony granica, jaką z Transjordanią tworzy rzeka Jordan. W Transjordanii każdy człowiek posiada strzelbę i często ją ze sobą nosi. Niewielką ilość broni Arabowie otrzymują także drogą morską, przy czym broń tę dostarczają małe stateczki a nawet barki. Ale te wszystkie drogi dostawy broni nie wytłumaczają pojawienia się u powstańców karabinów maszynowych i rewolwerów automatycznych. — Broń ta, jak podkreśla „Times“, pochodzi może tylko z zagranicznego źródła. „Times“ kieruje swoje podejrzenia pod adresem pewnego europejskiego mocarstwa, którego nie wymienia. „Times“ oświadcza, że Arabowie posiadają obecnie nowe zapasy pieniędzy bez których nie mogliby prowadzić akcji powstańczej. Zdaniem „Timesa“ wydaje się wielce prawdopodobnym, że teraz Arabowie naprawdę zasilani są pieniędzmi z tego właśnie obcego źródła.

Powyższe rewelacje „Timesa“ dowodzą, że skoncentrowanie przez W. Brytanię na wschodnim krańcu Morza Śródziemnego wielkiej stosunkowo siły 30-tysięcznej, posiada związek nie tylko z zaburzeniami w Palestynie.

Kompromisowość wobec Włoch została porzucona

Przyczyny nagłej zmiany stanowiska W. Brytanii w Genewie

Londyn. 24. 9. PAT. W kołach dobrze poinformowanych nagle zmiana stanowiska W. Brytanii w Genewie, która wyraziła się w porażce przez Edena żądania Abisynii pozostała w Lidze, przypisywana jest w znacznym stopniu wrażeniom, jakie z podróży inspekcyjnej po Morzu Śródziemnym przywiózł sir Samuel Hoare. Jak wiadomo, rezultaty inspekcji pierwszego lorda admiralicji znalazły swój wyraz w ogłoszonej przez niego natychmiast po powrocie deklaracji na temat konieczności wzmocnienia brytyjskich baz morskich i lotniczych na Morzu Śródziemnym. — Akcja zamierzona przez Hoare i posiadająca pełne poparcie kanclerza skarbu Neville Chamberlain'a, a który wskutek nieobecności premiera jest najbardziej decydującą osobistością w rządzie, z natury rzeczy dotyczy Włoch, które jedynie są w stanie zagrozić bezpieczeństwu imperialnych linii komunikacyjnych po Morze Śródziemne. Rząd brytyjski, decydując się więc na linię wytkniętą przez sir Samuela Hoare, zdaje sobie sprawę z tego, że dojdzie w tych warunkach do porozumienia z Włochami w płaszczyźnie Lokar-

na jest nie do pomyślenia. Wobec tego kompromisowość w stosunku do Włoch na terenie genewskim staje się bezcelowa i dlatego została przez ministra Edena, którego kanclerz skarbu poinformował o wynikach podróży Hoare, porzucona.

Zresztą wymownym dowodem, jak energicznie i stanowczo sir Samuel Hoare zdecydował się swoją akcją wzmocnienia obrony brytyjskiej na Morzu Śródziemnym przeprowadzić jest decyzja jego, ogłoszona dziś oficjalnie, wystąpienia na rozpoczynającym się w dniu 1 października dorocznym kongresie partii konserwatywnej w czasie dyskusji nad sprawą zbrojeń z wielką mową programową, na temat konieczności dozbrojenia się W. Brytanii na Morzu Śródziemnym. Sir Samuel Hoare staje się dziś w rządzie brytyjskim najsilniejszym i najwpływowszym promotorem dozbrojenia na Morzu Śródziemnym i ten wzgląd będzie odtąd najbardziej dominującym w całej polityce zagranicznej W. Brytanii również i na terenie Genewy. Wczorajsza decyzja min. Edena jest już wynikiem tej nowej sytuacji.

OSACZONY BANDYTA ZASTRZELIŁ SIĘ W CZASIE OBLAWY W POW. BRZESKIM

(rg) Przez szereg miesięcy poszukiwany był przez policję niejaki Stanisław Ząbkowski z Zawady Uszewskiej, niebezpieczny przestępca, który dopuścił się szeregu kradzieży i zabójstwa. Ząbkowski ukrywał się w okolicznych lasach, skąd od czasu do czasu urządzał swe eskapady.

W czasie pościgu, zarządzanego w ciągu ostatnich dni, władze policyjne natrafiły na ślad Ząbkowskiego, który ukrył się w mieszkaniu Jana Wąsa w Zawadzie Uszewskiej, w powiecie brzeskim.

Na miejsce udał się patrol policyjny pod kierownictwem komendanta powiatowego P. P. w Brzesku. Dom Wąsa został wczoraj nad ranem otoczony przez policję ze wszystkich stron.

Bandyta widząc się osaczony, wyskoczył wprost i uciekł na dach, spodziewając się, że zdąży zeskoczyć stąd i zbiec. W tym momencie ujrzał

jednak, że dom otoczony jest policją i wszelka droga do ucieczki udaremniona.

Wówczas bandyta dobył rewolweru i strzałem w głowę pozbawił się życia.

NADWIŚLAN—MAKKABI

W niedzielę dnia 27 bm. odbędzie się na boisku Makkabi niezwykle interesujący mecz powyższych drużyn o mistrz. klasy A.

Makkabi na cztery spotkania trzy rozstrzygnęła na swoją korzyść i zajmuje drugie miejsce w tab. mistrzowskiej.

Zwycięstwo nad Nadwiślanem może wrócić Makkabi ponownie pozycję lidera, to też biaconiebiescy starannie się do tych zawodów przygotowali i wystąpią w najsilniejszym składzie z Pemperem Haberen, Sonnenscheinem i Rederem na czele.

Również i Nadwiślan znajduje się w doskonałej formie, to też mecz ten zapowiada się jako pierwszorzędną atrakcją. Początek o godz. 10.15.

Dr. LEON LANNER

Ginekolog i położnik

powrócił

KRAKÓW, GRODZKA 26 — TEL. 182-44

Kronika krakowska

NA MAJĄTKU DOBOSZYŃSKIEGO W CHOROWICACH ZAINTABULOWANE ZOSTAŁY SZKODY WYRZĄDZONE SKARBOWI PAŃSTWA

(or) Niezależnie od sprawy karnej, jaka toczy się przeciw inż. Doboszyńskiemu, Skarb Państwa wystąpił przeciw niemu z powództwem cywilnym, na zabezpieczenie szkód powstałych na skutek jego eskapady.

Na skutek decyzji sądu, powództwo zostało dopuszczone i dotyczy ono szkód, wyrządzonych w pierwszym rzędzie na posterunku P. P. w Myślnicach, gdzie napastnicy zrabowali i zniszczyli broń policyjną. Dalej wytoczone jest powództwo na zabezpieczenie szkód wyrządzonych poczcie, przez przecięcie i zniszczenie przewodów telegraficznych i telefonicznych. Wreszcie zabezpieczony jest zwrot kosztów pościgu. Ogółem straty wynoszą kilkanaście tysięcy złotych.

Z decyzją sądu dozwolone zostało tymczasowe zajęcie praw spadkowych Doboszyńskiego po jego ojcu a decyzja ta została zainstabulowana na dobrach w Chorowicach oraz znajdującej się tam realności.

SKARGA RABINA LAUA PRZECIW PKP. ZOSTAŁA ODDALONA

(rg) Przez szereg miesięcy toczyła się w sądzie cywilnym w Krakowie sprawa rabina Mojżesza Laua vel Bluhsteina, który wystąpił z powództwem przeciw Polskim Kolejom Państwowym.

Skarga rabina Laua była epilogiem wypadku, jakim uległ on w czasie wsiadania do pociągu na dworcu kolejowym w Krakowie. Rabin Lau wpadł pod koła i doznał odcięcia ręki.

Wskazując na to, że pociąg ruszył z miejsca w momencie gdy wsiadał do wagonu, domagał się rabin Lau odszkodowania od kolei w wysokości 50.000 zł. oraz zwrotu kosztów leczenia.

Przesłuchani na szeregu rozpraw funkcjonariusze kolejowi zeznali, że rabin Lau wsiadł do pociągu w momencie, gdy ten ruszał już z miejsca.

Na wczorajszej rozprawie zeznali dwaj funkcjonariusze kolejowi, że w momencie, gdy rabin Lau wskoczył do pociągu, ten ujechał już 50 metrów. Inaczej przedstawił tę sprawę jeden z pasażerów pociągu, który stwierdził, że w chwili gdy rabin wsiadał do wagonu, pociąg stał jeszcze na miejscu.

Po zamknięciu przewodu sądowego ogłoszony został wyrok oddalający pretensję rabina Laua. Motywy wyroku doręczone będą stronom pisemnie.

POŻAR BENZYNY W KLASZTORZE

(or) Wczoraj w godzinach południowych wezwano Pogotowie Ratunkowe oraz straż pożarną do klasztoru Św. Ducha przy ul. Szpitalnej. Przy czyną alarmu był pożar, powstały w czasie przygotowania pasty do podłogi.

Na piecu kuchennym ustawione było naczynie, w którym znajdowała się benzyna, mająca służyć do sporządzenia pasty. W pewnym momencie benzyna zapaliła się. Znajdująca się w kuchni posługaczka, Apolonia Lisiak, chwyciła momentalnie garnek z benzyną i chciała zdjąć go z pieca.

W tej jednak chwili naczynie z płonącą benzyną wypadło z rąk posługaczki, a plyn rozlał się strugą po podłodze, płynąc w stronę wchodzącej do kuchni zakonnicy, Agaty Sulowskiej. Płomienie obłąły zakonnice, której pośpieszono z ratunkiem.

Przybyły na miejsce lekarz stwierdził u zakonnicy ciężkie oparzenie na całym ciele i po udzieleniu pierwszej pomocy przewiózł ją do szpitala. Posługaczka doznała oparzeń I. i II. stopnia na twarzy.

REMONT KOTŁOWNI W M. DOMU NOCLEGOWYM

Zarząd Miejski w Krakowie komunikuje, że z powodu konieczności przeprowadzenia w Miejskim Domu Noclegowym przy ul. Nadwiślańskiej 4 remontu kotłowni obsługującej urządzenia dezynfekcyjne. Miejski Dom Noclegowy z dniem 24 bm. nie będzie mógł przejściowo przyjmować nowych mieszkańców. Natomiast wszyscy dotychczasowi mieszkańcy, u których uprzednio przeprowadzono dezynfekcję będą bez żadnej przerwy korzystali z Miejskiego Domu Noclegowego.

ZNACZNA KRADZIEŻ BIŻUTERII

(or) Z mieszkania Salomona Silbersteina, zam. przy ul. Miodowej 24a, skradziono po wyważeniu drzwi biżuterię i garderobę, według zapodania pokrzywdzonego, wartości 6.000 zł.

Cwiczenia przeciwlotnicze w Krakowie i okolicy

Jutro między godziną 12 — 14 oraz 20 — 22 w Krakowie i okolicy odbędą się ćwiczenia przeciwlotnicze.

Należy pamiętać, że długi nieprzerwany sygnał syren fabrycznych i srodków alarmowych domowych oznacza początek alarmu, natomiast przerywany sygnał tak syren fabrycznych jak i srodków alarmowych domowych oznacza koniec każdego alarmu.

Ponadto należy pamiętać, że w czasie drugiego alarmu żadne światło nie może być widoczne na zewnątrz i należy je albo zamaskować wcześniej, albo zgasić, albo zasłonić natychmiast po usłyszeniu sygnału oznaczającego początek alarmu.

Wszyscy mieszkańcy powinni dostosować się ściśle do rozporządzeń władz, zachowując spokój i porządek, nie utrudniając kontroli władzom wykonawczym. Po odwołaniu alarmu wieczornego życie powraca do normalnego stanu.

Atak dzienny przypadnie w godzinach południowych, gdy ludność żydowska przebywać będzie w bóżnicach i domach modlitwy. O tej porze więc nie należy opuszczać synagog, względnie mieszkań, kto zaś znajdzie się na ulicy, powinien wejść do najbliższej bramy i przeczekać alarm.

Alarm wieczorny nastąpi dopiero po godzinie 8-mej, gdy ludność żydowska, po ukończeniu modlitwy znajdować się już będzie w domach.

O NALEŻYTY UDZIAŁ KRAKOWA W „TYGODNIU LOTNICZYM“

W związku z nadchodzącym „Tygodniem Lotniczym“ prezydent m. Krakowa dr. M. Kaplicki zwraca się do wszystkich mieszkańców Krakowa, aby w pełnym zrozumieniu doniosłych zadań obrony powietrznej państwa zechcieli wziąć najochotniejszy udział w bogatym programie uroczystości i imprez, przypadających

w okresie „Tygodnia Lotniczego“, t. j. w czasie od 26 września do 4 października br.

PROGRAM XIII. TYGODNIA LOTNICZEGO

26-go IX. (sobota). — Dwa alarmy lotnicze, wieczorem gaszenie świateł — zorganizują wojewódzkie i miejskie władze OPL. — W czasie alarmu wstrzymany będzie ruch uliczny kołowy i pieszy. — Na ulicach mogą ukazywać się jedynie osoby w maskach lub zaopatrzone w kartki z maskami, które nabywać będzie można w Ośrodku Propagandowym LOPP, ul. Piarackiego L. 1, zaś w dniu alarmu u lotnych patroli po cenie 10 groszy za sztukę. Między godz. 18-tą a 19-tą przemówienie przez radio prezesa Zarządu Okręgu Wojewódzkiego LOPP. p. gen. J. Narbut-Luczynskiego.

27-go IX. (niedziela). — Godz. 9-ta rano uroczyste nabożeństwo w kościele Mariackim z okolicznościowym kazaniem, na rynku zbiórka kół LOPP., Związków i Stowarzyszeń w miejscach ustalonych na szkicu. — Godz. 10.30 defilada. Godz. 11-ta pokazy odkażania. Godz. 21.30 dancng L.O.P.P. w „Feniksie“.

Program dalszych dni podamy w następnym numerze

Na posiedzeniu Żydowskiego Komitetu Obywatelskiego dla współpracy w urzędzeniu XI-t. Tygodnia Lotniczego odbył się dnia 24 br. uchwalono urządzić w okresie trwania tego tygodnia odczyty propagandowe pt. „Ludność cywilna a obrona przeciwlotnicza i przeciwwzawa“.

Odbędzie się 5 wykładów, a to staraniem stowarzyszenia „Solidarność-Bnej Brith“ w Krakowie, stowarzyszenia kobiet żydowskich W. I. Z. O., stowarzyszenia Związku Żydów Uczestników Walk o Niepodległość Polski, Klubu Syjonistycznego i Krakowskiego Stowarzyszenia Kupców.

DYZURY LEKARZY I APTEK:

Dziś mają dyżur nocny lekarze: Dr Hollander Erna, Karmelicka 48, tel. 147-34; Dr Dornfeld Henryk, Dwernickiego 6; Dr Neuwelt Stan., Zamojskiego 28, tel. 124-47; Dr Walewski Stan., Łobzowska 27, tel. 155-50.

Dziś mają dyżur nocny apteki: Szczepańska 1, Kościuszki 18, Długa 63, Mikołajska 4, Starowiślna 77, Kalwaryjska 27.

NABOŻENSTWO „KOL-NIDRE“ W TEMPLU

Zarząd Świątyni Żydów Postępowych przy ul. Podbrzezie 1 zawiadamia, że uroczyste Nabożeństwo „Kol-Nidre“ w Templu rozpocznie się dziś piątek o godz. 5.20 po południu. Kazanie wygłosi rabin dr. Ozjasz Thon.

Celem uniknięcia natłoku przy wejściu do Świątyni uprasza się o wcześniejsze przybycie, gdyż z chwilą rozpoczęcia Nabożeństwa drzwi do Świątyni zostaną zamknięte.

Wstęp do Świątyni dozwolony jedynie tylko za okazaniem biletu wstępu różowego koloru.

GEN. HALLER W KRAKOWIE

(or) Wczoraj bawił w Krakowie gen. Józef Haller. W czasie swego pobytu w Krakowie gen. Haller udał się do Urzędu Wojewódzkiego, gdzie złożył wizytę wojewodzie Gnoińskiemu.

Tematem rozmów była podobno sprawa rozwiązania Związku Hallerczyków.

INFORMATOR POCZTOWY

Dyrekcja Okręgu Pocht i Telegrafów w Krakowie powiadamia, iż dla informowania publiczności i kierowania jej do właściwych oddziałów urzędu pocztowego Kraków I. oraz urzędu telefoniczno - telegraficznego ustanowiono na parterze urzędu pocztowego Nr. 1. przy ul. Wielopole 1 specjalnego informatora.

Informator ten udziela wszelkich wyjaśnień w sprawach pocztowych, telefonicznych, telegraficznych i radiowych również telefonicznie, dysponując telefonem Nr. 14-11.

KUPON ZNIZKOWY DO KIN

Adria - Atlantic - Świt - Bagatela - Uciecha
Ważny 26. IX. — Wyciąć i przedłożyć do wymiany w Kolekturze Zw. Inwalidów, Grodzka 59, w Perfumerji N. Meersanda, św. Marka 20, lub w Adm. „N. Dziennika“, Orzeszkowej 7.

Z TEATRU, LITERATURY I SZTUKI

— K. JUNOSZA - STEPOWSKI JAKO SZAMBELAN W „GIUPIM JAKUBIE“ T. RITTNERA. Dziś, jutro i w niedzielę wieczorem, wystąpi znakomity nasz gość K. Junosza - Stepowski w swej świetnej roli szambelana, w komedii T. Rittnera „Giupi Jakub“.

— „KRAKOWIACY I GORALE“ piękna, słoneczna sztuka W. Bogusławskiego i J. N. Kamińskiego w inscenizacji i reżyserji Zygmunta Nowakowskiego, dana będzie w najbliższą niedzielę po południu, z okazji uroczystości odsłonięcia w Warszawie pomnika Wojciecha Bogusławskiego, twórcy Sceny Polskiej.

— ARTYSCI ZEGNAJĄ „BAGATELE“. Barbara Halirska, Aleksander Gronowski, Kwartet Wyglądowski, którzy przez szereg miesięcy gościli w „Bagateli“ w dzisiejszej rewii pt. „Buzi ostatni raz“ pożegnają się z krakowską publicznością.

REPERTUAR KINOTEATRÓW

ADRIA: „Rose Maria“.
APOLLO: „Czarny Anioł“ (Fredric March i in.)
ATLANTIC: „Dawid Copperfield“ (Friedie Bartholomew) i „Kukaracza“ (Steffi Dunna).
„BAGATELA“: „Za chwilę szczęścia“ (Irena Dunne, Robert Taylor) oraz rewia pt. „Buzi ostatni raz“.
DOM ŻOŁNIERZA POLSKIEGO: A. B. C. miłości (Dym-sza, Krukowski).
PROMIEN: Jej ekscelencja babka.
STELLA: „Zew dzikich“ i „Namiętni kochankowie“.
SWIT: „Bolek i Lolek“ (Adolf Dym-sza)
SZTUKA: „Concertina“.
UCIECHA: „Pasteur“.
WANDA: „Jadzia“ (Jadwiga Smosarska, Mieczysława Zabczyńska i in.)

— W Dzienniku Ustaw ukazał się dekret Pana Prezydenta R. P. o służbie pracy. Na podstawie dekretu utworzone będą junackie hufce pracy. Szczegóły tego dekretu zostały przez nas podane przed kilkoma dniami.



27 Starowiślna 27 Szewska 2 tel. 145-60
tel. 165-25 Al, Krasińskiego 4

Sprzedaż

HEBRAJSKIE walizkowe maszyny do pisania najtaniej Max Lowenstein, Kraków, Zwierzyniecka 11. — 170k

KOMPLET NACZYŃ CZYSTE ALUMINIUM izolowane ręczki tylko zł. 49. Skład fabryczny „METAL“ Dietla 58. — 159k

LAMPY najnowszo mode-le ceny ściśle fabryczne WYTWORNI LAMP GANZ Wiślna 2, telefon 114.54. Niekłownia, przeróbka lamp i. t. p. — 242k

OKAZYJNIE prawdziwy scabissam czarny płaszcz damski. Wiadomość: Marder, Berka Joeselowieza 7. — 239k

TECZKI, torebki, walizki, rękawiczki naprawia, przerubia, farbuje, Mars, Kraków, św. Marka 23. — 251k

PRACOWNIA TRYKOTAZY SAMUELA FELMANA, ERAKÓW, SEBASTIANA 23. poleca różne swetry damskie, męskie, chłopięce bezkrawianki, pulowery oraz sweterki szkolne w wielkim wyborze, ceny bardzo niskie. — 672k

SKLEP wprowadzony w Zakopanem, w centrum, do sprzedania, z towarami lub bez. Spółka niewykłuzowa. Zgłoszenia kierować do Adm. Nowego Dziennika pod „Egzystencja Zakopana“ — 7935bp

WELNY angielskie słynnej marki SIRDAB na swetry kostiumy i td. przepiękne gatunki i kolory poleca A. PLESSNER, Kraków, Meiselsa 8, Krakowska 9. — 7849g

Lokale

LOKAL na biuro lub handel trzypokojowy, frontowy do wynajęcia. Wiadomość: Dr. Goldwasser, Sarego 7. — 7803k

6 POKOI Z KOMFORTEM w Rynku Podgórskim do wynajęcia od 1-go listopada b. r. Oglądać można codziennie Zamojskiego 1 m. 4 — 223k

PRZECHOWANIE mebli i towarów w suchych sklepach, oraz najtaniej PRZEPROWADZKI skutecznie „HERMES“. Wysyłka bagaży do PALESTYNY. Biuro spedycyjne, Kraków — Stolarska 13.

DO wynajęcia 3 i 2 pokoje, kuchnia, pełny komfort Kordeckiego 5. Władomość u dozorczy. — 7919g

Matrymonjalne

KTORA z zamożniejszych Pań reflektuje na wyjazd do Palestyny. Cel matrymonjalny. Listy pod „Palestyńczyk“ Adm. „Nowego Dziennika“ — 7931g

„Prawość! Zdrowie! Zaufanie!“
to „Primeros-Elastic“



NA SEZON ZIMOWY!!

Różnego gatunku skórki dla Konfekcji Platyny, Bibreity, Sealskiny i t. p. z pierwszorzędnej farbiarni „DAPPO“ sprzedaje hurtownie EFR. BAZES, KRAKÓW, MIODOWA 43. Telef. 122-17
Ceny konkurencyjne 989k Warunki dogodne



Właśc. ARTUR SPIRA

Nowość na Kongres Filozoficzny

Dr. Samuel Stendig

MATERIALIZM a POZNANIE

z przedmową
Prof. U. J. W. Rubczyńskiego
Warszawa 1936. Nakładem F. Hoelscka
Cena Zł 3.—

Do nabycia w większych księgarniach.

ETYKIETY FIRMOWE

jedwabne, półjedwabne oraz bawełniane dla fabryk konfekcji, bielizny i obuwnia, salonów modniarskich, krawieckich i t. p. monogramy, litery i liczby tkane poleca
B. OHRENSTEIN Kraków, Poselska 9.

Żądajcie wyraźnie tylko



POCZTĘ SZYFROWĄ INSERATOWĄ

należy wrzucać w ciągu całego dnia tylko do skrzynki wmurowanej w bramie przed „Nowym Dziennikiem” a którą opróżnia się 6 razy dziennie

Wolne posady

PRAKTYKANT (ka) BIUROWY biegle piszący na maszynie poszukiwany. — Hebraista pierwszeństwo. Otwarty z odpisami świadectw, referencjami pod „Instytucja społeczna” do Adm. N. Dziennika. 7905g DO chłopczyka poszukiwanego akademik z hebrajskim na popołudnie. Długa 34, m 7. 7903g

OSOBA gospodarna, cierpliwa do chorej staruszki potrzebna. Szybkie zgłoszenia z podaniem warunków pod skrętka poczt. 107. 7920g

PRAKTYKANTKĘ znającą roboty ręczne przyjmie KA-RI-BI. Welny — włóczki. Kraków. KARMELEŃSKA 9. 24k

POSZUKUJE się samodzielnej siły biurowej (buchalterja i korespondencja) — „Kraków 115” N. Dziennik. 7928g

Posad poszukuj

AKADEMIK - hebraista udziela korepetycji w zakresie szkoły powszechnej i gimnazjum. Obejmuje również guwernerkę z doskonałym hebrajskim także za obiad i dopłatę. Zgłoszenia pod „Wychowawca” Nowy Dziennik. 7918g

GIMNAZJUM Goldlusta, Łomża wakuje historia. — Wymagane pełne kwalifikacje, praktyka, referencje fotograficzne. 7930g

PIELĘGNIARKI kwalifikowane do chorych, położnic, niemowląt, masażystki — w miejscu, na wyjazd poleca Stowarzyszenie — Kraków, Szewska 7, telefon 181 90. 7912g

APIKANTKA adwokacka, praktyka prowincjonalna prawo zastępstwa, maszyna, poszukuje patrona w Krakowie. Zgłoszenia: Nowy Dziennik „Trzeci rok”. 7929g

Nauka i wychowanie

SZKOŁA Rytmiki i Plastyki Pauliny BERGER i Lidii FALTER, SALA SASKA, Jana 6. Kursy ranne, popołudniowe i wieczorne dla pan i dzieci. Kursy zawodowe z wydawaniem dyplomów. — Współpraca Ruth SOREL. — PRZEDSZKOLE w nowoczesnie urządzonej sali, rytmika, prowadzi Mgr. KERNEŁOWNA. Dalsze wpisy Sala Saska, Jana 6. 224k

SZKOŁA TANCA ARTYSTYCZNEGO ANIUTY WACYSMAN ORLIŃSKIEJ Nagrodzona na Międzynarodowych Konkursach Tańca Artystycznego w Warszawie i Wiedniu przeniesiona z Sali Saskiej do własnego higienicznego lokalu (prysznic) w Ryńku Głównym 32. Rytmika dla dzieci. Gimnastyka odtluszczająca dla pań. Kursy zawodowe Wydawanie dyplomów. PRZEDSZKOLE z ogrodem pod kierownictwem Cyli Tuchfeldówny. 905k

ANGIELSKI, francuski — niemiecki, pojedynczo, zbiorowo, doskonała metoda, — najtaniej. Rzeszowska 3/12a 7922g

WSZYSTKIE lektury szkolne otrzymasz w LITERACIJEJ, Stradom 19. 690k

WPISY na koncesjonowane KURSY HANDLOWE FEINBERGA Starowiślna 28, codziennie. 231k

ANGIELSKI, francuski niemiecki, metoda Ansona, Krowoderska 5. Zł. 4.— miesięcznie. 7403g

ROSYJSKIEGO lekcji udziela doktor praw. Zgłoszenia: Nowy Dziennik — „Szybka nauka”. 7550g

KONCESJONOW. KODUK. KURSY HANDLOWE GRYSZPANA. Kraków, ul Szerego 12. WPISY codziennie. Dla pp. Abiturjentów (ek) zespół oddzielny. 447k

SAMOCZEK „ARGUS” ułożony na podstawie znakomitej metody Ansona zapewnia najszybsze rezultaty w kierunku praktycznego opanowania języka niemieckiego, francuskiego, niemieckiego lub włoskiego zł. 4.— miesięcznie. 7912g

Księgarnia Stanisława Goldmana. Kraków, Szewska 17. 586k

Reklama dźwignią handlu

WYPOZYCZAJ książki tylko w LITERACKIEJ, Stradom 19. Miesięcznie 1.50. — 689k

LEKCYJ muzyki metodą szybka, dokładna także początkującym starszym, rutynowana pianistka. Kraków, Wielopole 22, II piętro mieszkanie 4. 907k

KONCESJONOWANE przez Kuratorium Kursy Zawodowe. Kroju Damskiego i Dziecinnego, Modelowania i Szycia. Kursy prowadzone najnowszą metodą angielską i francuską przez dyplomowaną mistrzynię podstarszą Cechu m. Krakowa, dają wykształcenie mistrzowskie. Wpisy i informacje Klementyna Bobrowska-Swałtek, Kraków, Felcjanek 1. tel. 174 55. 230k

PRZEDSZKOLE „Radosna Szkoła” Rosenbaumówny i Rechesówny, absolwentki Uniwersytetu Jagiellońskiego, Mostowa Nr. 3, otwarte, Rytmika, Zabawy na świeżym powietrzu. 220k

JESLI czyścić chemicznie i farbować tania, solidnie i szybko, to tylko w Pralni „KRAKOWIANKA” Starowiślna 18. — Aleja Krasińskiego 4. 7934g

PRAWDZIWEJ rozkoszy doznasz goląc się nożykami „EJERS” lub „LEOLUX”. Przekonaj się. Przedstawicielstwo Józef Spiewak — Kielec. 662k

PAMIĘTAJCIE o prawdziwej chemicznej pralni i farbiarni FR. JOGAŁY, Centrala DIETLA 93 uważa tylko Nr. 93. Telefon 14 65. 252k

SREBRNE przedmioty reperuje i odnawia, oraz przerabia na nowe fasony wytwórnia Herzog, Berka Józefowicza 2, tel. 163-07. 809k

NAJTANNSZA chemiczna pralnia i farbiarnia — GWIAZDA Stanisława Witalskiego, centrala Józefowska 7, filia św. Krzyża 12, Friedleina 1. Pranie konieczyka 10 gr. 65k

Droga do samodzielności!

Do końca września przyjmuje się ZGŁOSZENIA

Praktyczne kursy fachowe

Krawiectwa Bielizniarstwa Modniarstwa

Nauka zbiorowa lub indywidualna.

Wpisy i informacje:

„OGNIKO PRACY” Szkoła Zawodowa dla dziewcząt żyd. Kraków, ul. Stolarska 15, tel. 158-21

Udogodnienia dla zamiejscowych.

KURSY KROJU, modelowania i szycia koncesjonowane przez Kuratorium. Nauka najnowszym systemem wiedeńskim. Po ukończeniu świadectwa. Elwira Halpern - Süsserowa, absolwentka Wiener Moden-Akademie. Wpisy: Kraków, Krupnicza 18. 7917g

ERA. Instytut lekarsko-kosmetyczny, Kraków, Basztowa 8. OBECNIE telefon 119-01 209k

ZŁ. 350 czyszczenie ubrania. Kolnierze tylko 12 groszy. Centrala Perla, Wolnica 8. 815k

STROI, naprawia fortepiany. Starannie Bild, Lokietka 4, m. 3. telefon 177-72. 952k

NAJMODNIEJSZE chodniki ze szmatek wyrabia Tkalinia, Kraków, Józefa 2. 7808g

OBRAZY, szyćchy, litografie, salonik Ludwik XVI, duże lustro, Mars, Kraków 6w. Marka. 249k

MONOGRAMY oraz wszelkie oznaki szkolne etc wykonuje szybko i tania. Pracownia haftów Augustiańska 10/1. 7927g

WYTWÓRNIA PERUK Zofii Singer-Weissowej, przeniesiona z ul. Przemyskiej na ul. Starowiślna 28. 481k

Różne

STARĄ GARDEROBE meską zamieniam na pierwszorzędne bielskie materiały. Zgłoszenia TEL. 133-74. 7860g

WYTWÓRNIA PERUK Zofii Singer-Weissowej, przeniesiona z ul. Przemyskiej na ul. Starowiślna 28. 481k

Zdrojowiska

ZAKOPANE. Tani, przyjemny pobyt zapewnia pełnokomfortowy pensjonat „Świt” Zamojskiego. Wykwintne utrzymanie 5.— zł. 7877g

KRYNICA WILLA ULANA DEPTAK, pełny komfort, słoneczne balkonowe pokoje, ogród kwiatowy do leżakowania, wysmienita kuchnia, także dietetyczna, ceny niskie. 8888k

KRYNICA — Pensjonat CARLTON poleca pokoje na sezon trzeci i okres świąteczny. Ceny niższe. Auto lub oczekuje P. T. Gości przy każdym pociągu. 670k

KRYNICA. „PODHAŁE”, komfortowy pensjonat pod kier. Brandowej poleca pokoje z wykwintnym utrzymaniem na sezon trzeci po cenach niższych. Prosi o wcześniejsze zamówienia. — Telefon Nr. 316. 669k

PENSJONAT R. FRENKLOWEJ Willa „Sielanka” Tel. 24 Bystra koło Białej poleca na sezon jesienny pokoje słoneczne i wygodne, po cenach przystępnych. Kuchnia pierwszorzędna. Piękne położenie. Woda lżejąca, angielskie W. C., kąpielowe, telefon, radio itp. dancing. Wycieczki w okolice i dalsze. (Ludność spokojna i grzeczna). Stacja kolejowa Bystra-Wilkowice. 106k

BARBA. — Pensjonat „ANNA” naprzeciw lazienek pod zarządem Mandelbaumów przyjmuje zamówienia na święta Sukoth, telefon 253. 234k

Kupno

NOSZONA garderobę kupuje, płace dobrze. Goldberg, Gazowa 13, tel. 168-21. 7889g

Sprzedaż

FIRANKI, kapy, serwetki poleca najtaniej według najnowszych żurnali pracownia Helzerowej ulica Szczepańska 5. 7860g

DOM w śródmieściu 3-ch piętrowy z 1-dno piętrową oficyną do sprzedania. Dochód roczny 9.000 zł. Zgłoszenia do Adm. Nowego Dziennika pod „Dom z nadbudówką”. 7887g

DYWANY PERSKIE okazjanie sprzedaje Blühbaum Kraków, Potockiego 12. 952k

WYPRAWKI NIEMOWŁECIE WYPRAWY ŚLUBNE. KONFEKCJA DZIECIECIA najtaniej Obstädler, Rynek 1. 214k

MEBLE piękne, nowoczesne, solidnie wykonane kupisz najkorzystniej wprost we FABRYCE „STYL”. — Kraków, Wiślna 8, obok plant. 105k

KILIMY artystyczne narzutny — obicia meblowe — Guenerowa, Kraków, Tomaszka 26. 741k

BEZPŁATNIE dowiesz się jak racjonalnie pielęgnować cerę, jak usunąć zmarszczki, piegł, żółte plamy, pizysze, liszaje, wagi oraz unormowanie tłustej i suchej cery W PORADNI KOSMETYCZNEJ przy perfumerii „UNIKAT”. — Kraków, Starowiślna 17. 76k

NAJWIĘKSZY wybór białych pościelowej, jaśki od 95 gr. poleca Fabryka Bielizny „Paw”, Kraków, — Floriańska 4. 150k

DYWANY ręczne kilimów OBICIA meblowe nowoczesne „Dywan”, Kraków-Podgórze, Kingi 9. Tel. 116-09. Naprawa, strzyżenie, wyrównywanie krzywych dywanów. 9173k

„RIGO” masza niezawodnie ODCISKI. 50 groszy. Drogeria SCHAPSENSOHN, Kraków, Plac Nowy. 742k

MEBLE nowoczesne, szafy kombinowane, sypialnie, jałalnie, najtaniej, Kraków, BRACKA 13. 3462k

WYTWÓRNIA Pyjam. — Stradom 17, (dawniej Koletek 1). Najnowsze modele pyjam szlafroków damskich, męskich bonjurek, po bardzo niskich cenach. Uwaga na liczbę domu 17!! 8132k

OKAZYJNA sprzedaż mebli z powodu LIKWIDACJI Anistfeld, pl. Dominikański 4. 596k

MEBLE PIERWSZORZĘDNE oraz kuchnie lakierowane pokoje dziecięce, najniższe ceny DOM MEBLOWY SCHOR, Kraków, — SZPITALNA 40. 84k

JADALNIA nowoczesna i starsze tania do sprzedania. Sklep okazyjny Kraków, Mostowa dwa. 671k

SALON czarny inkrustowany brązem okazjanie do sprzedania. Kraków, Sienka 7/4. 671k

PREZERWATYWY gwarantowane tuzin 1.20, 1.80, 2.50 wysyła MARS, Kraków 6w. Marka 23. 958k

INSERATOW DROBNYCH nie przyjmuje się telefonicznie tylko wprost w Administracji i wyłącznie ZA GOTOWKĘ. Poczta szyfrowa odbierać można tylko w ciągu 14 dni od daty ukazania się odnośnego inseratu.

PRENUMERATA: w Krakowie z odnośnieniem i bez odnośnienia oraz na prowincji i z przesyłką pocztową miesięcz. „ 4.30 kwart. zł. 12.90 Zagranicą z przesyłką pocztową . . . „ „ 7.50 „ „ 22.50 OGŁOSZENIA. Podstawą obliczeń jest 1 mm. w jednym łamie. Str. w tekście i nadesłaniem na 3 łamy po 76 milimetr Str. za tekstem 6 łamów po 38 mm. Najmniejsze ogłoszenia drobne liczymy za 16 stów

CENY w złotych: I strona 1.25. Tekst 1. Nadeślone 0.75. Za tekstem 0.25. Drobne od słowa 10 gr. Dla poszukujących pracy 05 gr. Gratulacje i kondolencje do 4 wierszy zł. 5. Ogłosz. ślubne i zaręczynowe zł. 10. Podziękowania lekarskie do 25 mm. zł. 10. Nekrologi (klepsy dry) do 60 mm. w I. lam. zł. 20. Za zastrzeżenie miejsc dolicza się 25% za druk kolorowy 50%. »NOWY DZIENNIK« wychodzi codz. także w poniedz. i dni poświęc.